DZIS 16 STRON. — „BRIDŻ". „SZACHY"
Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III, II.
Rok XV. Kraków, niedziela 20 marca 1932 Nr. 79

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 3. Sln. Dziś została zamknięta sesja Sejmu i Senatu. Uroczystość zamknięcia odbyła się dość patetycznie i zgodnie już z uświęconym zwyczajem marszałek Sejmu i Senatu wygłosili odpowiednie przemówienia. Jedno i drugie przemówienie było apoteozą nie tyle parlamentaryzmu, ile **obecnego Sejmu i jego nowych zwyczajów.** W chwili gdy marszałek rozpoczął przemówienie, **opozycja opuściła salę.**

Na wstępie złożył ślubowanie poselskie pos. **Ptasiński z BB.** poczem marszałek zawiadomił o **wygaśnięciu mandatu posłów komunistycznych Burzyńskiego i Daneckiego** Zkolei marszałek oświadczył: P. Grynbaum podniósł wobec mnie, czego nie słyszałem, ale co znajduje się w stenogramie, że podczas jego przemówienia na 62-giem posiedzeniu Sejmu poseł Wiślicki przerywając mu użył wobec niego wyrażenia: **łobuz. Za to wyrażenie przywołuję p. Wiślickiego do porządku.**

Następnie przyjęto cały szereg poprawek Senatu.

Po referacie posła Miedzińskiego marszałek zarządził przerwę.

Po przerwie zabrał głos marszałek Świtalski i oświadczył m. in.: Sejm uchwalił w obecnej sesji 185 ustaw rządowych, 7 z inicjatywy poselskiej a więc razem 192, wniosków poselskich 71, zmian Senatu 31, a więc razem 294 spraw. W zestawieniu z parlamentem francuskim stwierdzić należy, że parlament francuski uchwala przeciętnie na rok 328 ustaw. W ubiegłym roku parlament francuski uchwalił 420 ustaw. Jeżeli zanalizujemy czas przemówień w Sejmie to 40 proc. czasu zajęły przemówienia posłów z BB., stronnictw opozycyjnych 60 proc. Jeżeli zaś odrzucimy przemówienia sprawozdawców to opozycja zajęła 83 proc. a BB. 17 proc. czasu. Mówca podkreśla, że parlament francuski pracuje po nocach i wskazuje, że należałoby wprowadzić pewne zmiany w regulaminie sejmowym, dziękuje rządowi za współpracę. Mowca kończy: Zgodnie z moim stanowiskiem, jakie jako marszałek Sejmu w stosunku do Głowy Państwa zająłem, złożę p. **Prezydentowi sprawozdanie z prac tej sesji.** (Oklaski na ławach BB, okrzyki: Niech żyje marszałek!)

Marszałek udziela głosu premjerowi Prystorowi, który zawiadamia Sejm, że **rozporządzeniem Prezydenta sesja zwyczajna Sejmu zostaje zamknięta.**

Marszałek zamyka posiedzenie życząc posłom wesołych świąt.

Dziś odbyło się również posiedzenie Senatu. Uchwalono cały szereg ustaw m. in. ustawę o Orle Białym, poczem po przemówieniu marszałka Senatu posiedzenie zostało zamknięte. Wieczorem premjer wręczył marszałkowi dekret o zamknięciu sesji Senatu.

Premjer Prystor urządza dziś przyjęcie dla posłów i senatorów z BB. Jutro zostaną posłowie przyjęci na Zamku.

Reforma wyborcza we Francji — ostatecznie pogrzebana

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 18. 3. (B) Po całonocnem posiedzeniu Izba francuska zakończyła dziś nad ranem walkę o reformę wyborczą we Francji przez ostateczne odrzucenie przyjętych poprzednio daleko idących projektów zmiany ustawy wyborczej. Jak wiadomo — przyjęła swego czasu Izba projekt reformy wyborczej. który m. in. przewidywał zniesienie wyborów ściślejszych i przyznawał kobietom prawo wyborcze. W przeciwieństwie do Izby zajął Senat odmienne stanowisko i odrzucił tę reformę prawa wyborczego, co doprowadziło do upadku rządu Lavala. Nowy rząd premjera Tardieu oświadczył, że kwestję wyborczą pozostawia do rozstrzygnięcia partjom. Po odrzuceniu przez Senat projekt reformy wyborczej powrócił do Izby i tu został ostatecznie pogrzebany. Za odrzuceniem projektu padło **299 głosów przeciw 227.** Nowe wybory, które przypuszczalnie odbędą się z końcem kwietnia lub początkiem maja **przeprowadzone zostaną na zasadzie dotychczasowej ustawy wyborczej.**

Ostatnia rozmowa z Briandem

Czyżby nawrót do socjalizmu?

Paryż 18. 3. (B) Kolega ministerjalny Brianda Dumont, który w ostatnim gabinecie Lavala piastował tekę ministra marynarki opisuje dziś w „Petit Comtois" przebieg ostatniej rozmowy z Briandem na krótki czas przed jego zgonem. Oświadczył wówczas Briand, że mimo wszelkich trudności i mimo obelg należy pozostać przy polityce sprawiedliwości, pojednania i pełnego wyrozumienia, nawet w stosunku do najzawziętszych wrogów. **Należy jednak zachować wszelkie środki ostrożności i być każdej chwili przygotowany do obrony. W obecnych niepewnych i ciężkich czasach nie wolno zrywać łączności z klasą robotniczą i partją socjalistyczną.** Wiele ich poczynań należy znieść, gdyż trzeba zrozumieć ich motywy nie wolno ich potępiać. **Nacjonalizm konserwatywny jest nieznośny i niebezpieczny. W chwilach decydujących należy liczyć wyłącznie na poparcie zorganizowanej klasy robotniczej".**

Nie będzie ograniczeń paszportowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 3. Sln. Wobec tego, że **ukazały się różne pogłoski o ograniczeniach paszportowych min. skarbu komunikuje, że żadne ograniczenia w wydawaniu paszportów zagranicznych, ani też podwyższenia opłat nie są przewidywane.**

Poincare o Briandzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 18. 3. (B) Ostatni numer „Illustration" przynosi artykuł pióra Poincare, w którym dawny premjer francuski kreśli sylwetkę Brianda i omawia jego działalność. „Briand — pisze Poincare — był indywidualnością, która stale wykraczała poza nakreślone nam granice przestrzeni i czasu. Jeśli po głębokim namyśle nabrał do czegoś przekonania, dążył nieustępliwie do celu. Piękne dzieło, jakie Briand rozpoczął należy teraz prowadzić do końca, nie zaniedbując jednak niczego, co mogłoby ujemnie wpłynąć na bezpieczeństwo Francji i innych narodów. W czynach swoich kierował się Briand ideą i dlatego należy mu przyznać najzupełniejszą racje".

Starcia z bezrobotnymi w Paryżu

Paryż 18. 3. PAT. W dniu wczorajszym doszło do zajść z bezrobotnymi, którzy w liczbie około 1500 wtargnęli do stoczni tutejszej. W czasie interwencji policji padły strzały rewolwerowe. Dwóch policjantów odniosło **rany.** Aresztowano 6 osób.

Rekord — „pilności"...

(Tb.) Jedna z sekt Hindusów, ta najpobożniejsza, na której czele nietyle stoi, ile siedzi Dalai Lama, ma osobno do modłów skonstruowany młynek. Jakoś szybkość obrotów młynka ma określić szybkość skrótów modlitewnych, których ciągle i niezmiernie prędkie powtarzanie jest nakazane. To urządzenie nam się wydaje mocno dziwaczne. Dla nas jest niesłychanie absurdalnem takie połączenie czegoś, co jest całkowicie bezdusznie mechaniczne z tem, co ma być bardzo intymnem przeżyciem duszy. W naszem odczuciu i pojęciu mechanizm i organizm są djametralnie sprzeczne i w żaden sposób ze sobą się nie dadzą połączyć. Tam, gdzie do głosu dochodzi ludzka mądrość, nawet połączona ze sumieniem, i to w bardzo wysokiem nasileniu, tam mechanizm powinien być wyłączony. Modlitwa nie łączy się z młynkiem.

A tak samo argumentacja — powiedzmy: parlamentarna — nie łączy się z zegarem. A conajmniej nie można wskazówkom zegarowym oddać całą władzę nad treścią życia parlamentarnego. A kto to właśnie robi, ten wyciąga z czegoś żywego duszę i robi je martwem i bezdusznem.

Chyba wystarczy ten krótki wstęp, ażeby sobie uprzytomnić to, co każdy w głębi duszy odczuwa, że nasz parlamentaryzm okrutnie się zmechanizował. Nie przedstawia on już dzisiaj żywego organizmu, który tętni pełnem życiem, — przedstawia już tylko martwy mechanizm, który w pewnej ilości obrotów wyrzuca pewną ilość gotowych kawałków.

Jak długo był Sejm czynny w ostatniej sesji? Gdy się odliczy odroczenia i przeróżne przerwy i święta — to chyba nie dłużej jak trzy miesiące, a raczej niepełne. A jednak co za obfitość odrobionych kawałków! Czy to nie jest podobne do modlenia się w takcie obrotów młynka?

Zegar rządził. On był jedynym panem i regulatorem prac sejmowych. Z góry się powiedziało: Tyle a tyle godzin ma trwać ta i ta ustawa — ani minuty więcej. I tak się stało. Do minuty skończyło się wszystko, jak było postanowione. Czy to nie oznacza zmechanizowania życia politycznego?

A przytem „odrabiało" się jak kawałki mechaniczne sprawy tak głęboko w życiu tkwiące i na życie olbrzymi wpływ wywierające, jak rzecz o szkolnictwie i inne niezmiernej wagi kompleksy ustaw.

Gdzież jest na kuli ziemskiej parlament, któryby rzecz tak przeolbrzymią, jak ustalenie form wychowania na szereg pokoleń, odrobił w takiej skąpej, i to jeszcze z góry dokładnie obliczonej ilości godzin? Nawet budżet, nad którym obrady na całym świecie łączą się organicznie z całokształtem polityki państwowej, jej metodami, celami, drogami i wskazaniami, został przebiczowany tak szybko, że najważniejsze uwagi i najbardziej uzasadniona i płodna krytyka nie zostały wypowiedziane. A pytanie jest: Cui bono? Na czyje dobro, na czyją korzyść wychodzi takie przymusowe zamilczanie? Nawet nie na korzyść chwilowo czynnego rządu, a już chyba najmniej państwa jako całości, jego dobrobytu, jego majestatu na wewnątrz i na zewnątrz, jego potęgi. Nic nie kryje w sobie tyle niebezpieczeństwa, ile niedomówienia przymusowe w życiu publicznem. Historja stwierdziła i stwierdza dotąd, że nic tak państw nie uchroniło od wstrząsów rewolucyjnych, ile normalnie funkcjonujące parlamenty. Trybuna parlamentarna jest nietylko niejako wentylem bezpieczeństwa, przez który wszystko uchodzi, co się w ukryciu może stać niebezpiecznem, ale conajmniej w równej mierze dlatego, że się we wolnem ścieraniu zdań i myśli wytwarza w najłatwiejszy i najpewniejszy sposób rezultanta, która mieści w sobie to, co najzdrowsze i najmądrzejsze we wszystkich komponentach. Tam jednak gdzie oko ciągle wpatrzone jest we wskazówki zegara, tam ucho nie słyszy a mózg nie pojmuje tego, co mówi — „przeciwnik". Jest prawdą, że w parlamentach rzadko mowy przekonywujące, ale teoretyczna możliwość ku temu musi być dana. Zresztą — mowa parlamentarna z natury swojej, szczególnie z natury trybuny, na której jest wygłoszona, a która ma takie ogromne echo na całe państwo, nie jest obliczona wyłącznie na obecnych słuchaczy, ona zwraca się do całego ludu, który właśnie z jakiejś głęboko ujętej, z pewną elegancją wykładanej dyskusji dopiero się należycie uczy politycznie myśleć. Komu zawdzięcza naród angielski swoją niedoścignioną dojrzałość polityczną Swojemu parlamentowi. Dyskusjom pełnowartościowym, jakie się tam prowadzi. My pod tym względem stanowimy całkowite przeciwieństwo do Anglji: U nas wymowa parlamentarna dziecieje, ani treścią nie celuje, ani formy pięknej nie przybiera. Rzecz jasna, że „zegarowy" system naszego parlamentaryzmu nigdy do wytworzenia tej integralnej kultury nie dopuści.

Powiedzmy prawdę: Sesja ostatnia upłynęła raczej jakby ćwiczenie wojskowe, niż jak wolna praca parlamentarna.

A pytanie jest ciągle to samo: Poco to się stało? Dlaczego parlament nie ma być ciągle czynny, jak nimi są parlamenty francuski, angielski, amerykański itd.? Komu i czemuby to ujmę przyniosło? Gdyby nawet miały być wygłoszone zupełnie zbyteczne mowy — to komuby to szkodziło poza samym mówcą, któryby się skompromitował? Jaka racja stanu wymaga, ażeby parlament nasz był przeważnie zamknięty na wszystkie spusty? Taki drogi znowu nie jest nasz czas, ażeby płatni posłowie nie mogli całego swojego czasu poświęcić parlamentowi.

Trzeba to z całą bezwzględnością wypowiedzieć: to traktowanie Sejmu jakby malum necessarium, któremu się jednak nie pozwala nawet na jedno tchnienie poza bezwarunkową koniecznością — to korumpuje nasze życie publiczne. Lud chciałby — powiedzmy nawet: musiałby — widzieć w swoich reprezentantach wybitne wzory obywatelskich cnót, rzeczywistych wybrańców w każdem znaczeniu tego słowa, a tymczasem obserwuje jak się tylko z góry czeka na chwilę, by się pozbyć tego „wybrańca". Jakby „góra" musiała się mocno przezwyciężyć, by stykać się z „dołem". Dlatego czyni to jak najmniej i jak najkrócej.

Szkoda, wielka szkoda, że u nas miarodajne czynniki nie pracują nad udoskonaleniem parlamentaryzmu, tylko nad jego podrywaniem — aż do samego zniszczenia.

Czyby nie należało w tym związku ująć się krzywdy naszych kochanych endeków? Toć stało się coś wręcz niebywałego: Ich numerus clausus zamroził się w komisji. A oni milczą? Tak zupełnie milczą, jakby nigdy nic? Czemuż nie żądali od marszałka, ażeby ten punkt wziął na porządek dzienny pełnego Sejmu? Czyżby znowu coś stało się za kulisami, jak za pierwszym razem? Wtedy jednak p. Poincare pozwolił opublikować swoją admonicję pod adresem Polski. Teraz nic się nie słyszało. A przecież sama rzecz upadła pod stół, nie powodując nawet najlżejszego szelestu — zupełnie jak za pierwszym razem. Pod jakąś nieszczęśliwą gwiazdą urodzili się zacni bracia endeccy, że to, co stanowi duszę ich duszy, sam rdzeń ich mózgu, jadowita nienawiść do Żydów i zbójecka chęć poniżenia ich szczególnie w dziedzinie kultury i socjalnego dźwigania się, — że właśnie to, co im najdroższe i najświętsze, jest zasądzone, by zginąć w ciemnościach i nie ujrzeć światła dziennego. Nawet pogrzebu nie można było urządzić temu cuchnącemu, rozkładającemu się trupowi. Formalnie to, oczywista, nie jest w porządku, bo co raz było na pełnym Sejmie złożone do laski marszałkowskiej, i było traktowane na komisji, powinno swoje zakończenie mieć na plenum. Tak jest formalnie. Rzeczowo jednak, może przez odrzucenie tego wniosku tam, gdzie należy, na śmietnik, uniknęło się ponownej kompromitacji wobec Europy. Niech Europa lepiej zapomni o całym incydencie aż do — ponownego wywołania przez to samo bractwo tego samego incydentu...

A więc — Sejm zamknięty. Teraz będą statystycy pewnego autoramentu liczyć ilość odrobionych kawałków i dojdą do dużych cyfr. A panegirycy powiedzą: To pilny Sejm. Albowiem pracował nietylko w dzień, ale też w nocy.

Inni zaś powiedzą: Najniepotrzebniej w świecie pracował nocami.

Mogli mu spokojnie dać potrzebną ilość samych — dni...

Polityka walutowa w Austrji

pod znakiem sanacji Creditanstaltu

Wiedeń 18. 3. PAT. Na odbytem dzisiaj dorocznem walnem zgromadzeniu austrjackiego Banku Narodowego złożył prezydent dr. Kienböck dłuższe oświadczenie w sprawie polityki walutowej. Stosunek między państwem a Bankiem Narodowym oświadczył dr. Kienböck, musi być ułożony na nowych podstawach, co pozostaje w związku z uporządkowaniem spraw Zakładu Kredytowego. Statut Banku Narodowego musi być zmieniony. Wczorajsza zniżka stopy procentowej o 1 procent przedsięwzięta została ze względów psychologicznych. Jest to niejako apel do publiczności, aby na zniżkę stopy procentowej odpowiedziała **zwiększeniem zaufania do Banku Narodowego.** Najbardziej naglącem zagadnieniem jest uporządkowanie spraw Zakładu Kredytowego. **Państwo pragnie zwolnić się od swoich zobowiązań gwarancyjnych.** Zamiast gwarancyj będzie musiało państwo przez szereg lat płacić rocznie pewną sumę. Spodziewać się więc należy, że wierzyciele zagraniczni uwzględnią położenie Austrji i przyjmą jej propozycję. Pierwszym warunkiem poprawy jest zasadnicza zmiana oceny stosunków austrjackich przez zagranicę. **Szyling stracił zagranicą na wartości** ponieważ zachwianie się Zakładu Kredytowego i długa zwłoka z powzięciem energicznych zarządzeń wywołała pewien stan niepewności. W ostatnim jednak czasie poprawiła się ocena szylinga zagranicą. Musimy wytężyć wszystkie siły, aby usunąć powody nieufności do szylinga i wrócić do rzeczowej jego oceny na podstawie parytetu złota. Pragniemy — zakończył dr. Kienböck — przez rozsądne uporządkowanie spraw Zakładu Kredytowego, przez uporządkowanie budżetu państwa i przez zarządzenia handlowo- polityczne **uczynić zbyteczną reglementację dewizową.**

* * *

Wiedeń 18. 3. PAT. „Arbeiter Ztg." podaje szczegóły oficjalnego planu sanacji Zakładu Kredytowego. Według tej relacji będzie państwo austrjackie płaciło wierzycielom zagranicznym Zakładu Kredytowego przez 40 lat 16 miljonów szylingów rocznie, a więc razem 640 miljonów szylingów. Bankowi Narodowemu będzie państwo płaciło 26000000 szylingów rocznie celem pokrycia długów wekslowych, zaciągniętych przez Zakład Kredytowy; razem więc będzie państwo płaciło przez 40 lat rocznie 42000000 szylingów, co uczyni 1.680.000.000 szylingów w sumie. Ponadto otrzymają akcjonarjusze zagraniczni po zniszczeniu starych akcyj nowe wartości 200.000.000 szylingów.

Buenos Aires 18. 3. PAT. **Został tu podpisany układ argentyńsko-polski w sprawie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków podczas pracy.**

Nowa odezwa Hitlera

Berlin 18. 3. (Sch) „Angrif" przynosi dziś odezwę przedwyborczą Hitlera, w której przywódca partji narodowo socjalistycznej ponownie zapewnia, że partja jego walczy środkami legalnemi. Wzywa on członków partji do wytężonej walki wyborczej celem obalenia obecnego systemu, oraz napomina członków oddziałów bojowych, aby się nie dali sprowadzić z drogi legalnej. Odezwa kończy się słowami: „Dajcie Severingowi (pruski minister spraw wewnętrznych) w dniach 10 i 24 kwietnia odpowiedź na jaką zasługuje: pokonajcie go i jego partję"

Hitlerowcy protestują!

Berlin 18. 3. PAT. Frakcja narodowo- socjalistyczna Reichstagu wystosowała do ministra Groenera depeszę, protestując przeciw rewizji. przeprowadzonej przez policję pruską w lokalach i biurach partji narodowo socjalistycznej. Dokumenty, skonfiskowane przez policję określa depesza jako falsyfikaty(!) Również Hitler w oświadczeniu, ogłoszonem przez biuro prasowe partji narodowo socjalistycznej, występuje przeciw zarządzeniom władz pruskich, zaznaczając m. in., że o mobilizacji oddziałów szturmowych zawiadomił min. Groenera na ty dzień przed wyborami prezydenta Rzeszy. Hitler zapowiada na piątek bieżącego tygodnia ogłoszenie szczegółowych wyjaśnień, mających uzasadnić mobilizację oddziałów szturmowych.

Procentowy wynik wyborów

Berlin 18. 3. (Sch) Wedle oficjalnego obliczenia ostatecznego wynik wyborów na prezydenta Rzeszy w dniu 13 bm. przedstawia się procentowo następująco: Duesterberg otrzymał 6'8 procent, Hindenburg 49'6, Hitler 30'1, Thaelmann 13'2 i Winter 0'3 procent ogólnych głosów ważnych.

Pełnomocnictwa dla rządu angielskiego — przedłużone

Apel Snowdena do Anglików w kraju i zagranicą

Londyn 18. 3. (L) Izba lordów na wczorajszem wieczorowem posiedzeniu przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy finansowej, przewidujący przedłużenie pełnomocnictw rządowych w związku z zawieszeniem parytetu złota. Projekt został następnie zatwierdzony przez króla i stał się ustawą. Przed dyskusją zabrał głos lord Snowden, który w gorących słowach zwrócił się do społeczeństwa angielskiego z apelem wstrzymania się w dalszym ciągu od wyjazdów zagranicę. Wezwał on również obywateli angielskich żyjących zagranicą, aby spełnili swój obowiązek wobec ojczyzny i powrócili do kraju.

Tardieu omawia z Litwinowem

sprawę francusko-sowieckiego paktu o nieagresji

Paryż 18 3. (B) Premjer Tardieu powrócił dziś z Genewy do Paryża. Odbył on wczoraj konferencję również z komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem. Wedle dzienników, w toku rozmowy Litwinow informował się u premjera francuskiego w **kwestji francusko-sowieckiego paktu o nieagresji** i Tardieu miał oświadczyć, że wprawdzie kwestją tą nie miał czasu bliżej się zainteresować, jednak może już dziś powiedzieć, że **niektóre punkty projektu paktu są dla Francji nie do przyjęcia.** Przyobiecał on wreszcie Litwinowi, że bliżej tą kwestję omówi po podjęciu obrad konferencji rozbrojeniowej po ferjach świątecznych.

St. Zjednoczone zamierzają uznać sowiety?

Moskwa 18. 3. PAT Prasa sowiecka podaje, że w pewnych kołach waszyngtońskich ma być **omawiana sprawa uznania ZSRR. Według tych informacyj St. Zjednoczone chcą wzmocnić związek sowiecki, aby w ten sposób drogą uznania ZSRR. ustanowić na Dalekim Wschodzie równowagę sił.** Zasadniczą przeszkodą do nawiązania stosunków dyplomatycznych jest podobno propaganda komunistyczna. Natomiast zarówno kwota długów carskich i Kiereńskiego, jak i bezpieczeństwo życia i mienia obywateli amerykańskich w ZSRR nie stanowi już poważnych przeszkód. Dla nawiązania stosunków pomiędzy obu państwami ma być wysłana do ZSRR komisja, która przeprowadzić ma pertraktacje w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

—

Książka, która niepotrzebnie narobiła hałasu

Królewiec 18. 3. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu sejmiku wschodnio pruskiego, które przeciągnęło się do późnej nocy, dyskutowano w dalszym ciągu nad sprawą paniki, jaka się wytworzyła wśród tutejszego społeczeństwa w związku z niewłaściwą reklamą książki Nitramy pt. **„Napad Polaków na Prusy Wschodnie"** Mówca należący do stronnictwa prawicowego, zaatakował prezydenta Ziehra, który na poprzedniem posiedzeniu wystąpił przeciw tej książce. Odpowiadając na zarzuty, nadprezydent Ziehr ponownie wykazał, iakie złe skutki **książka ta wywołała w niektórych dzielnicach Panika była tak wielka, że ludność urządzała run na kasy oszczędności i kupcy przestali udzielać kredytu. Nadprezydent przyznał, że społeczeństwo** winno być uświadomione przed niebezpieczeństwem, jednakowoż sposób, w jaki się szerzy obecnie panikę wśród społeczeństwa, jest bardzo szkodliwy, Współpraca Reichswehry ze społeczeństwem jest w Prusach wschodnich jaknajbardziej zwięzła i służy ja ko wzór dla innych dzielnic Niemiec.

Groźny pożar w kopalni

Praga 18. 3. (R) W kopalni węgla brunatnego w Bruex wybuchł przedwczoraj pożar, który do chwili obecnej nie został jeszcze stłumiony. **W kopalni odcięytch zostało od świata 8 górników, których los nie jest znany.** Dzień i **noc pracuje nad ugaszeniem ognia 400 górników na zmianę.** Koła fachowe wyrażają wątpliwość aby odcięci górnicy znajdowali się **przy życiu.**

Likwidacja strajku

Sosnowiec 18. 3. PAT Zgodnie z uchwałą o likwidacji strajku, dziś rano około 90 proc. robotników powróciło do pracy. Strajkuje jeszcze 1214 robotników, zgłosiło się natomiast dziś do pracy 10360.

Interpelacja w sprawie Krakowa i Żywca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 3. Sin. Dziś klub PPS wniósł interpelację z powodu ostatnich zajść w Krakowie i Żywcu.

Klub Narodowy z okazji zakończenia sesji sejmowej wydał deklarację, w której zarzucił obecnemu rządowi bezczynność, nakładanie nowych podatków itd.

Echa incydentu z posłanką Rudnicką

Warszawa. 18. 3. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji regulaminowej rozpatrywano sprawę ukarania posłanki Rudnickiej przez marszałka Sejmu za jej nieodpowiednie zachowanie się podczas przemówienia posłanki Jaworskiej oraz za niedopuszczalną krytykę postępowania prezydjum Sejmu. Mimo sprzeciwu opozycji większość zatwierdziła zachowanie się marszałka Sejmu.

Olbrzymi pożar w Małopolsce wschodniej

Lwów 18. 3. PAT. „Gazeta Poranna" donosi, że ubiegłej nocy w gminie Korczów w powiecie Rawa Ruska wybuchł pożar w jednej ze stodół. Ogień przerzucił się w krótkim czasie na sąsiednie budynki i strawił 22 domy mieszkalne, w tem szkoły powszechną i 22 budynki gospodarcze. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona. **Szkoda wynosi około 800000 zł.**

Kto wygrał 300.000 zł.?

Warszawa. 18. 3. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: **300.000 zł. wygrał nr. 135.002.** — 5.000 zł. nry: 1.645. 10.997, — 3.000 zł. nry: 9.642, 10.493, 27.098. 45.169. 74.476. 85.311, 108.926, 120.826, 128.512, 136.716. — 2.000 zł. wygrały nry: 1.425, 5.388. 11.854. 17.337. 19.139, 20.629, 30.531, 35.533, 37.607, 44.710, 45.807, 56.655, 61.507, 71.923, 72.134, 74.051, 104.259, 105.335, 107.243, 108.588, 15.802, 121.515, 126.511 135.190, 137.246, 148.011, 152.504, 153.053, 163.517.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 18. 3. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę, 19 bm.: Wyżyna Małopolska, Sląsk, Podhale. Tatry i Małopolska Wschodnia: Rankiem chmurno i mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane. Po lekkich nocnych przymrozkach w ciągu dnia znaczne ocieplenie, słabe, potem umiarkowane wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

Warszawa. 18. 3. Sin. Marszałkowie Sejmu i Senatu wystosowali depesze gratulacyjne do marsz. Piłsudskiego w dniu jego imienin.

Warszawa. 18. 3. Sin. Wiceminister spraw zagranicznych Beck wyjechał dziś do Genewy

Na Makkabjadę!

Ze wszystkich krajów jadą obecnie ekspedycje sportowe żydowskie na Pierwszą Makkabjadę do Palestyny. Pociągi z Francji, Belgji, Anglji, Niemiec, Danji, Czechosłowacji, Austrji, Polski, Rumunji, Bułgarji i t. d. wiozą setki zawodników i tysiące turystów żydowskich do portów europejskich (Marsylja, Triest, Konstanza), z których specjalnemi okrętami kierują się do ojczystej Ziemi Izraela na pierwszy wszechświatowy pokaz i manifestację tężyzny fizycznej odradzającego się żydostwa. Równocześnie płyną już okręty z innych części świata (Ameryki Austarlji i Afryki) z naszymi braćmi za oceanami wprost do Jaffy, aby w dniu 29 marca b. r. solidarnie połączyć się w potężnej demonstracji dotychczasowego dorobku na niwie regeneracji fizycznej młodzieży żydowskiej.

Wiosna palestyńska 1932 roku będzie epokowym momentem w historji samowyzwolenia na rodu żydowskiego. Po raz pierwszy w dziejach żydostwa idą równoczesnemi szlakami ze wszystkich krańców świata. według dokładnego, planowego schematu kadry zdyscyplinowanych sportowców i turystów żydowskich, aby na własnej Ziemi zamanifestować gremjalnym akordem tysięcy bijących serc i stęsknionych za wolnością dusz rozprószonego od dwóch tysięcy lat blisko w djasporze tułaczego ludu żydowskiego.

Makkabjada będzie potężną symfonją zregenerowanej kulturą ciała gwardji młodo-żydowskiej i gromkim apelem karnych i skoordynowanych szeregów awangardy emancypującego się żydostwa do całego świata o prawo do życia. o prawo do pracy, o prawo do swobody, o prawo do ziemi.

* * *

Idea Olimpjady grupuje narody świata pod dewizą: Ludy wszystkich krajów łączcie się!

Idea Makkabjady grupuje Żydów całego świata pod hasłem: Żydzi wszystkich krajów łączcie się!

Olimpjada — to tendencja do solidaryzacji i pacyfikacji międzynarodowej. Makkabjada — to tendencja do koncentracji i emancypacji narodowej.

Żydzi jako naród, nie biorą udziału w Olimpjadach. Żydzi muszą sobie dopiero wywalczyć prawo uczestnictwa w Igrzyskach Olimpijskich Makkabjada zatem, to postulat akcesu Żydów do Olimpjad na terenie sportowym. — to jednak także postulat żydostwa międzyterytorjalnego do uznania międzynarodowego.

Makkabjada — to protest przeciw Olimpjadzie bez Żydów, to protest przeciw wypaczeniu pra wdziwej idei olimpijskiej, to jednak także protest przeciw djasporze i gołusowi i żądanie wła snej ziemi i ojczyzny.

Olimpjada — idea zbratania międzynarodowego — wskazała nam Makkabjadę — ideę wolności narodów — jako drogę do celu.

Makkabjada nie koliduje z Olimpjadą, lecz ją uzupełnia i koryguje.

Olimpjada — to renesans Hellady, restytucja greckich igrzysk, — Makkabjada — to renesans Judei w syntezie z klasyczną Helladą, to fuzja ducha i ciała, to ucieleśnienie i realizacja programu: „mens sana in corpore sano".

* * *

Sport żydowski jest młody i nie ma warunków. ani możliwości takiego rozwoju, jak sport innych narodów. Ponadto żydowscy sportowcy, szczególnie ci najlepsi, nie są w obozie żydowskim, a ich dorobek kontuje się w bilansie produkcji innych społeczności. Toteż trudno żądać, aby Makkabjada stała na poziomie wynikowym Olimpjad i rekordów światowych.

Mimo to mają w Makkabjadzie brać udział nietylko reprezentanci sportu ściśle żydowskiego, ale także częściowo luminarze amatorskiego sportu światowego, będący Żydami. Jeśli na starcie w Tel Awiwie staną te asy żydowskie, wówczas poziom konkurencji i rezultaty podniosą się znacznie.

* * *

Z Polski wyjechała wcale pokaźna ekspedycja do Palestyny. Organizatorowie Makkabjady w Polsce starali się zestawić i przygotować ją możliwie jaknajlepiej. Prawdopodobnie stanowi ona elitę żydowskiego sportu w kraju. Należy także z uznaniem podkreślić sympatyczne zrozumienie i poparcie władz państwowych i sportowych Polski dla tej wszechświatowej narodowo-żydowskiej imprezy i należytą jej ocenę z punktu widzenia państwowego.

Mamy nadzieję, że reprezentanci nasi spełnią pokładane w nich nadzieje. Pewne większe szanse mają bokserzy, waterpoliści. ciężkoatleci i lekkoatletki. Życzymy im powodzenia i zwycięstw w tej szlachetnej rywalizacji o prymat w światowym sporcie żydowskim.

* * *

Stoimy pod znakiem Makkabjady. Czekamy niecierpliwie na wiadomości z Erec. Mamy nadzieję, że będą one radosne i piękne.

Dr. Henryk Leser.

Doniosłe ułatwienia imigracyjne
do Palestyny
Zamiast 1000 f. szt. tylko 500 f. szt.

Centralny komitet palestyński w Warszawie otrzymał onegdaj od Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie następującą depeszę: „Rząd zatwierdził prawo imigracji do Palestyny dla imigrantów posiadających kapitał 500 f. szt. w wypadkach gdy mają możność urządzenia się w kraju. Szczegóły listownie.

Wiadomość powyższa wywoła zapewne w kołach sjonistycznych znaczne zadowolenie. Trzeba bowiem wiedzieć, że dotychczas imigrant palestyński (bez certyfikatu) **musiał wykazać się sumą 1000 f. szt.**, jeśli chciał osiedlić się na stałe w Palestynie. Suma 1000 f. szt. oznaczała faktycznie zamknięcie bram Palestyny zwłaszcza wobec zubożenia społeczeństwa żydowskiego szczególnie stanu średniego. Toteż Egzekutywa sjonistyczna czyniła już od dłuższego czasu starania w kierunku obniżenia sumy potrzebnej do imigracji do Palestyny. Rząd brytyjski wydał już nawet w okresie ostatniego kongresu sjonistycznego rozporządzenie w tej sprawie ale dłuższy czas trzeba było czekać na przepisy wykonawcze. W międzyczasie nastąpił spadek funta i cały problem stał się nieaktualny. Mimo to jednak Egzekutywa Agencji Żydowskiej czyniła w dalszym ciągu znaczne wysiłki aby obniżyć do połowy sumę potrzebną dla imigrantów palestyńskich. Propozycje w tej sprawie były rozmaite. Przez pewien czas mówiono o ustaleniu tej sumy na 7750 f. szt. Depesza Egzekutywy Agencji Żydowskiej oznacza ostateczne zakończenie rokowań w tej sprawie i prawdopodobnie — załatwienie nader korzystne.

Szczegóły nie są narazie znane. Niewiadomo przedewszystkiem co znaczą słowa: „w wypadkach gdy (imigranci) mają możność urządzenia się w kraju". Niewiadomo czy uznanie w tej sprawie zależne jest od departamentu imigracyjnego rządu palestyńskiego, czy też od innych czynników. W każdym razie zmniejszenie sumy potrzebnej dla emigranta palestyńskiego do **500 f. szt. jest dużym krokiem naprzód**. Daje ono bowiem znaczne możliwości imigracji do Palestyny, co w chwili obecnej, kiedy znajdujemy się najprawdopodobniej w obliczu nowej fali imigracyjnej do Palestyny. posiada pierwszorzędne znaczenie. Nowa ulga imigracyjna jest dużym sukcesem Egzekutywy sjonistycznej.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Jedyny wieczór Mirjam Orleskiej

W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się staraniem WIZO w sali Bolońskiego (Rynek 34) jedyny wieczór wielkiej artystki żydowskiej p. Mirjam Orleskiej. Świetna tragiczka wygłosi w artystycznej melorecytacji szereg utworów Pereca, Nadira, Halperna, Luckiego, Leiwika i innych. Słowo wstępne wygłosi p. M. Mazo, dyr. trupy wileńskiej. — Bilety wcześniej do nabycia w Bibljotece Współczesnej, Sebastjana 23.

——o§——

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w sobotę premjera operetki „Lowke zuch". Osnuta na tle życia rosyjskiego daje pole do popisu wszystkim wykonawcom dzięki pięknym pieśniom i szczeremu humorowi. Premjera dziś o 8'45 wiecz. Popołudniu o 5'45 po cenach zniżonych „Dos chazendl", który stał się przebojem sezonu. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischlab, Grodzka 46, a przed przedstawieniem przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj odbędą się dwa przedstawienia efektownej sztuki K. A. Czyżowskiego „Virtuti Militari" popołudniu o godz. 4-ej uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej, wieczorem zaś normalne przedstawienie o godz. 8-mej. Bilety na szkolne przedstawienie po cenach najniższych, sprzedaje już tylko kasa teatru. Jutro popołudniu po cenach zniżonych komedja L. H. Morstina „Dzika pszczoła" wieczorem oraz we wtorek powtórzenie „Virtuti Militari". Premjerę „Egmonta" przesunięto na dni poświąteczne

— **„DON PASQUALE" Z ADĄ SARI.** W poniedziałek powtarza opera krakowska największy sukces swego repertuaru operę Donizettiego „Don Pasquale". Jedną z najświetniejszych przedstawicielek partji Noriny jest sławna sopranistka p. Ada Sari, która swym współudziałem uświetni poniedziałkowe przedstawienie.

— **„KRAKÓW NA SCENIE"** Dwa wieczory humorystyczne urządza sekcja dram. „Ohel" (Dietla 11) dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8 wiecz. w inscenizacji i reżyserji pp. Dawidów. Udział bierze orkiestra p. Reisera Zygmunta, oraz duet skrzypcowy pp. Z. Reiser i Markus Dorzfest.

— **BAJKI DLA DZIECI.** Niezwykle miłą rozrywką dla dzieci będą bajki Marji Biliżanki i Ludwika Świeżawskiego jutro w niedzielę w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2, o godz. 4 popołudniu. Recytować będzie autorka i 8-letnia Romusia Manberówna. Wstęp dla dzieci 50 gr, dla dorosłych 1 zł.

——o§——

REPERTUAR TEATROW KRAKOWSKICH.

TEATR IM J SLOWACKIEGO

Sobota o 4 pop.: „Virtuti Militari"; o 8 wiecz.: „Virtuti Militari".

Niedziela pop.: „Dzika pszczoła"; o 8 wiecz.: „Virtuti Militari".

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota o 5'45 pop.: „Dos chazendl" (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Lowke zuch" (premjera).

Niedziela o 3'45 pop. „Perska narzeczona" (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Lowke zuch".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota o 7'30: „Damy i huzary".

Niedziela w Rudzie: „Noc w San Sebastjano".

——o§——

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Ronny" (Kate Nagi i Marc Dantzer).

ADRIA: „Wielkomiejskie ulice".

BAGATELA: „Raj ukradziony" (Nancy Carrol)).

SŁOŃCE: „Co potrafi Harry Peel"

SZTUKA: „Góry w płomieniach" (Luis Trenker).

UCIECHA: „C. K. Rezerwista"

WANDA: „Kobieto nie grzesz".

MUZEUM: „Młody Sherlock Holmes" (J. Coogan), ponadto dodatek i komedja.

J. W. GOETHE

Scena purimowa

z „Das Jahrmarktsfest zu Plundersweilern“

Przełożył Juljusz Feldhorn

„Das Jahrmarktsfest zu Plundersweilern“ należy do wczesnych utworów Goethego z epoki „burzy i naporu“. Jest to wesoła satyra dramatyczna, coś w rodzaju facecji sowizdrzalskiej, a ostrze jej zwracało się niegdyś przeciw stosunkom literackim. W skład utworu wchodzą dwie sceny marjonetkowe, zaczerpnięte z biblji, a ściśle połączone z tradycją święta żydowskiego, Purim. Jest to: I. Dialog Hamana z Ahaswerem i II. Mordechaja z Esterą.

Podajemy niniejszem w nieznacznym skrócie scenę pierwszą, bowiem treść jej satyryczna zawiera wiele motywów, które nie zatraciły swej aktualności po dzień dzisiejszy. (Przyp. tłum.).

(Zasłona się podnosi. Widać z boku tron; szubienica w dali).

HAMAN (sam).

Ty, która płoniesz we mnie za dnia i wśród mroku
I myśl jadem napełniasz i nie cofasz kroku,
Zemsto, — od swego singi nie odwracaj twarzy
W tej chwili rozstrzygnienia! Los mój dziś się waży.
Nacóż odblask potęgi na mem czole zda się,
Nacóż powiew przychylny, co szczęście me pasie
I państw całych obszary poddaje mej sile,
Skoro on jeden, wróg mój, nie tarza się w pyle?
Cóż, że po barkach książąt mój but dumnie kroczy,
Skoro Żyd nieugięty śmie mi patrzyć w oczy!
Jeśli z rodu jest dumny i z krwi swojej starej,
Niech naszą moc zaświadczą świątyni pożary.
Jak mury Jeruzalem w proch i pył się zwlały,
Tak niech zginie Mardochaj, a z nim lud ten cały!
Gdybyż w krwi Ahaswera ogień zażec żywy!
Lecz niestety, nasz władca jest zbyt dobrotliwy.

AHASWER (wchodząc):

Któż to? — To ty, Hamanie?

HAMAN:

Panie, czekam długo!

AHASWER:

Czy cierpisz na bezsenność? — Idź spać, wierny sługo!

HAMAN:

O Najjaśniejszy Panie! Skoro twoja władza
Na puchowej pościeli zawsze się zasadza,
Jakież dzięki wysokim składać trzeba bogom
Za łaskę, żeś nie uległ dotąd żadnym wrogom.
Śpisz spokojnie, choć lud twój jako piasek w morzu
Liczny; posiadłeś chyba moc jakowąś bożą.
Tak nie drgnie gór korona, wzrosła nad obłoki,
Choć bory nieprzebrnione porosną jej boki.

AHASWER:

Ach, jeśli o to chodzi, bogi mają racje,
Ty system, którym rządzę swą sławetną nację.

HAMAN:

O panie mój, zaprawdę, martwię się dziś srodze,
Że twemu spokojowi stawać muszę w drodze.

AHASWER:

Mów co chcesz — proszę, proszę — byle jaknajkrócej!

HAMAN:

By rzecz straszną wyjawić, jakież słowa rzucę?

AHASWER:

Cóż to?

HAMAN:

Znana ci rasa, Żydami nazwana,
Co prócz Boga żadnego uznać nie chce pana.
Dałeś im kraj szeroki, by w nim się mnożyli,
I według swych zwyczajów beztroskliwie żyli.
Ty stałeś im się bogiem, gdy ich Bóg porzucił
I miasto i świątynię w ruiny obrócił.
A jednak gardzą tobą Żydów dobrodzieju,
Twe prawo lekceważą, z bogów twych się śmieją —
Twój własny lud im bogactw zajrzy w słusznym gniewie
I czy swych bogów chwalić, czy ich Boga — nie wie.

AHASWER:

Pochwała ci się wielka za wierność należy,
Lecz wiedz, król inną miarą pewne rzeczy mierzy.
Niechby tam sobie Boga czy djabła chwalili,
Byle do mojej kasy podatki płacili.

HAMAN:

Mój królu, dziś twa łaska nie będzie owocna.
Bo zważ, im wiara każe obcych grabić do cna
I ludek twój poczciwy na ich łaskę zdaje.
Och, jakaż klęska straszna spadła na twe kraje!

AHASWER:

Ech, przesadzasz, mój drogi! Daj mi święty spokój!
Nie słyszałem o żadnych kradzieżach w tym roku.

HAMAN:

Nie o tem chciałem mówić — niepotrzebnie błądzę.
Żyd ryzyka się boi a kocha pieniądze.
Szuka zysku pewnego tam gdzie lekka praca
I handlem oraz lichwą kraj twój ogałaca.

AHASWER:

Wiem o tem dobrze, mój szanowny panie!
Ależ to samo czynią i nieobrzezani.

HAMAN:

To też to wszystko jeszcze przebolećby można.
Lecz zna drogi ukryte ta tłuszcza ostrożna
I na złote wabiki wszystkie chwyta serca
A potem się w tajemnic wszystkich sedno wwierca.
Tu dary, tam pożyczki mają wciąż w zapasie
I nie wyjdzie już cało, kto raz z nimi wda się.
A te konszachty dziwne z żonami naszemi...
Pieniądze u nich rosną, jak zboże na ziemi.

AHASWER:

Ha, ha! Pęknę ze śmiechu! Milcz, bo mi się wyda,
Że ty jesteś zazdrosny o jakiegoś Żyda.

HAMAN:

Ach, jakże mógłbym, królu! Boli mnie do głębi,
Że Żyd prawo i urząd, honor, szczęście gnębi.

AHASWER:

Mylisz się, mój poczciwcze! To jest wykluczone.
Mnie wszyscy służyć muszą, ja noszę koronę.

HAMAN:

Nikt twej mocy nie sprosta, — dobrze to wiem, królu!
Lecz panowie, książęta są u nóg twych kulą.
Ich niechęci do władcy twa łaska nie zwruszy,
Dumy mają aż nadto a długów po uszy.
Wszyscy, którzy twej władzy są tak czy siak krzywi,
W bardzo bliskiej z Żydami żyją komitywie.
A ci wiedzą, że na nic ich chytre narowy,
Póki w państwie panuje porządek wzorowy.
Podżegają więc tajnie przygasłe zarzewie,
Aż wybuchnie płomieniem — kiedy? — nikt z nas nie wie.

AHASWER:

Nie będzie to raz pierwszy i nie raz ostatni,
Że wodzów moich męstwo wywiedzie nas z matni.
Wyślemy wojsko bitne, a sami spokojnie
I zdala czekać będziem, aż kres przyjdzie wojnie.

HAMAN:

Ach, nie śmiem rzec ci prawdy, która groźbą rośnie.

AHASWER:

Mówże raz prosto z mostu! Męczysz mnie nieznośnie.
Wątpliwą dziś rozrywką jest rozmowa z tobą.

HAMAN:

Wyrok straszny już zapadł nad twoją osobą.

AHASWER (zrywa się):

Co? Jak?

HAMAN:

Tak jak rzekłem. Teraz płyńcie skargi!
Czyjeż płaczem rozpacznym nie skrzywią się wargi!
Czyn straszliwy, zrodzony chyba w głębiach piekła.
Czujność ma winowajców na jaw nie wywlekła,
Tak ciemna jest noc spisku i haniebnej zdrady,
Z której ty masz wyjść trupem, ofiara szkarady.
Oto widzę, jak krew twa, co lud ukochała,
Pod nożami morderców wnet uchodzi z ciała.

AHASWER:

Ojej, trzęsę się cały! Gorąco mi, płonę!
Umieram, konam, ginę! Zawołaj tu żonę!



SYLWETKA GOETHEGO
z początków okresu weimarskiego.

HAMAN:

Męstwo sług twoich wiernych zdoła cię ocalić.

AHASWER:

Czego stoisz? Idź, śpiesz, pędź! Każ ich wszystkich spalić!

HAMAN:

Nie, działając powoli, wytępim te trutnie.

AHASWER:

Wprzód mnie dwadzieścia razy zabiją okrutnie!

HAMAN:

Bez obawy! Broń nasza wprzód im karków nagnie.

AHASWER:

Żyłem wśród nich, naiwny, jak wśród wilków jagnię.
Mnie chcą zabić? Mnie, króla? Mnie pożreć? O Boże!

HAMAN:

Wiedz, panie, że kto umrze, jeść ni pić nie może.

AHASWER:

Pfe! Nie mów mi o śmierci! Ja śmierci nie znoszę.
Ach wierny przyjacielu, zarządź za mnie, proszę,
Niechaj świat cały zadrży od mojego gniewu
A drwale niech na tysiąc szubienic tną drzewo!

HAMAN (klęka):

O niezwalczony! Łzami błagam cię czystemi,
Nie ogałacaj z lasów swojej pięknej ziemi!

AHASWER:

Wstawaj! Serce szlachetne widać w piersi nosisz,
Skoro nawet dla wrogów o mą łaskę prosisz.
Wstawaj! — A więc co począć?

HAMAN:

Jest wielu zbrodniarzy
Pośród Żydów, lecz dobry czasem też się zdarzy.
Nie trzeba ich w całości wytępić okrutnie,
Wystarczy, gdy potwora łeb się tylko utnie.

AHASWER:

Dobrze, więc powieś kilku i skończona sprawa!
Ja chcę tego, mą wolę stwierdzą zaraz prawa.
Kogo skazać, mów prędko!

HAMAN:

Hm... nie wiem... a zatem...
Kto najbogatszych chwyta, ten nie straci na tem.

AHASWER:

A przeklęte nasienie! Niech ich porwie trzysta!
Ty weźmiesz ich majątki, to rzecz oczywista.

HAMAN:

Jakiż smutny podarek!

AHASWER:

Kto pierwszy da głowę?

HAMAN:

Mardochaj, Żyd nadworny przejasnej królowej.

AHASWER:

Biada! Będę miał piekło od małżonki mojej!

HAMAN:

Skoro Żyd raz zawiśnie, to się uspokoi.

AHASWER:

Wieszaj-że więc a szybko! Gdzie masz szubienicę?

HAMAN:

Jest, na wszelki wypadek! Tylko Żyda chwycę.

AHASWER:

Daj mi spokój nareszcie! Zrobisz tak jak życzę
A ja nie chcę już wiedzieć o niczem, o niczem.

(Zasłona).

Goethe a Żydzi

Gdy się czyta biografję Goethego pióra H. St. Chamberlaina, niewielką pracę o stosunku Goethego do Żydów Maksa Maurenbrechera i najnowsze wynurzenia Adolfa Bartelsa, ma się wrażenie, że Goethe był antysemitą. Gdy się jednak bierze pod rozwagę pewne wyjątki z dzieł Goethego, poznaje jego rozmaite wypowiedzi o Żydach i żydostwie i zna osobiste stosunki poety do żydowskich uczonych i do Starego Testamentu, dochodzi się do przekonania, że on, który powiedział: „Wer war's der den Juden am schärfsten kritisiert hat? Ein Dilettant, der sich resigniert hat“, nie mógł być antysemitą.

Poszczególne wypowiedzi Goethego, dotyczące Żydów, są wprawdzie sprzeczne ze sobą, gdy się jednak uwzględni trafny sąd Deubla, że Goethego cechowała „metafizyczna dyssonancja“, zrozumie się, że wypowiedzi dobre mogły u niego bez szkody i ujmy dla żydostwa przeplatać się ze złemi. Dlatego jedni mogą go uważać za antysemitę, drudzy za filosemitę, zależnie od tego, jakie wypowiedzi biorą pod rozwagę i co przypisze się złym wpływom Mösera i innych. Gdy się jednak uwzględni całość, dochodzi się do przekonania, że **Goethe był daleki od antysemityzmu.**

Zięć Wagnera „odkrył“ antysemityzm Goethego, ale już Teweles wykazał, na jak kruchych podstawach oparł on swe twierdzenie. — Wszak do Riemera Goethe wyraźnie powiedział: „Es sind närrische Spezifikationen: Heidentum, Judentum, Christentum“. Zapewne, że utrzymanie reakcyjnego prawa miasta Jeny, że nie śmie w niem przenocować żaden obcy Żyd, stoi z tem w rażącej sprzeczności, gdy jednak uwzględnimy konserwatyzm Goethego też jako ministra, zrozumiemy, że od innowacyj prawnych stał zdala.

To stanowisko wcale mu nie przeszkadzało harmonizować z Dawidem Veitem i Bernsteinem w tejże Jenie. Co więcej, interesował się on w tym czasie broszurami żydowskiemi a nawet polecił Bettinie je sobie przesyłać. Wprawdzie pozostał on i wobec reakcyjnego „Frankfurter Judengesetz“ konserwatywny, ale i to mu nie przeszkadzało interesować się Żydami tego miasta, uczyć się języka hebrajskiego u rektora Albrechta, studjować Stary Testament w oryginale, pisać alfabet frankfurckiego „Judendeutsch“, projektować w tym języku powieść i napisać do dziś zachowaną „Judenpredigt“. To również nie przeszkadza mu mieć żydowskich klijentów w swej frankfurckiej kancelarii, oddać swe pieniądze do żydowskiego banku Elkana, interesować się i popierać Oppenheima i Beera, i Żydowi z Polski Falkensohnowi zarzucić, że w poezji swej zlekceważył elementy żydowskie.

Takie właśnie sprzeczności mogły u niego mieć miejsce, a przytem wysoko cenił Żydów i z wieloma Żydami i wybitnemi Żydówkami łączyły go węzły niecodziennej przyjaźni.

Dowodów na to mamy wiele. Gdy Zelter zaproponował mu napisanie opery do Samsona, Goethe odmówił mu, wywodząc, że biblijne postacie są za gigantyczne dla poety. Przy tej sposobności scharakteryzował też Żydów. Wilhelm Meister dowiaduje się o nich w Pädagogium: „**an Selbständigkeit, Tapferkeit, Zähigkeit sucht es seinesgleichen. Es ist das beharrlichste Volk der Erde, es ist, es war, es wird sein, um den Namen Jehovas durch Zeiten zu verherrlichen“.** To miejsce z „Wanderjahre“ świadczy, że Goethe znał Żydów, wiedział, jakie są ich zalety i wady, a choć wad nie pominął, mimo wszystko sąd wypadł przychylnie.

Że Żydów znał dobrze, świadczy i jego odpowiedź, którą dał Eckermanowi na pytanie dlaczego Mojżesz Michała Anioła ma tak długie ręce. „Wszak miał unieść dwie ciężkie tablice, dowodzić i trzymać w cuglach armję żydowską“ — odparł.

Z poetyckiem opracowaniem motywów żydowskich spotykamy się u Goethego w jego „Jahrmarktsfest zu Plundersweilern“. Oparł on je na sztucce purimowej, którą znalazł w bibljotece swego ojca. Na zarzuty Hamana, czynione tam Ahaswerowi, odpowiada tenże zupełnie w duchu żydowskim. Gdy mianowicie Haman stawia zarzuty, że Żydzi lubią pieniądze, szkodzą państwu, wykorzystują naiwnego, zbijają majątki i nie szczędzą nawet obcej krwi, występuje Ahaswer w ich obronie, a Haman nie może się ostać wobec jego prostych wywodów. Goethe zbija te bezpodstawne zarzuty trafnie, wskazując na naukę, zawartą w paraboli Natana Mędrca: „**Möge das Duldungs- und Schonungsgefühl Nathans heilig und wert bleiben**“ — wyraża się stanowczo.

Goethe dlatego też gani misjonarską robotę Schultzego, odzywa się ostro o J. B. Kölbelem za niesprawiedliwe omówienie dzieł Mendelssohna i przyjmuje chętnie do stołu wielu z pośród Żydów, dlatego Haman o nim mówi, że jest spokrewniony z Żydami.

Goethego zajmowało i studjum historji Żydów, niemniej i krytyka Biblji. Nakreślone w niej właściwości umiał ocenić, szukając ich i w etyce Spinozy, której istotnie wiele zawdzięczał.

Żydzi najszybciej przeniknęli ducha jego poezji. Przenikliwy bowiem jest ich rozum powiedział Riemer. Żydzi roznosili też jego sławę, w czem brały udział i kobiety żydowskie: Rachel Levin, Dorothea Veit, Marianne vonEybenberg, i panie Grotthus, Eskeles i Fliess. Im odczytywał w Karlsbadzie swe poezje i na ich sądzie polegał.

Żydów i żydostwo znał Goethe przedewszystkiem z Biblji i z Frankfurtu. Historja Józefa zajmowała go już jako 14-letniego chłopca. Już wówczas podał ją w epicznej formie, a przeróżne motywy biblijne były przedmiotem jego „Puppenspiele“ i twórczości młodzieńczej. Przetłumaczył „Przypowieści Salomona“ i „Pieśń nad Pieśniami“, zabrał się nawet do powieści „Der ewige Jude“. Jednak praca nad Faustem przeszkodziła mu w tem, a zresztą wraca w nim do tych problemów, zużytkowując do poematu elementy mojżeszowe, hjobowe i eljaszowe.

I Abraham mu się podoba, język hebrajski lubi, a z Biblją się nie rozstaje.

Zwraca również uwagę na zabytki żydowskie. W Chebie zainteresował się prastarą synagogą, którą mu pokazał Grüner, i tamtejszym cmentarzem, odczytując napisy nagrobkowe.

W notatkach Goethego można znaleźć i artykuł o Żydach w pustyni i księdze Rut, toteż można orzec, że Biblja wywarła na całą jego twórczość wpływ olbrzymi.

Żydów frankfurckiego ghetta wspomina Goethe w autobiografji: „**sie waren ausserdem Menschen, tätig, gefällig“.** Chcąc widzieć ich zwyczaje, ubiory i sposób życia, wybrał się za młodu do „Judengasse“, najsławniejszego podówczas ghetta. Widział tam kuczki, był obecny na weselu, obrzezaniu, podejmowany wszędzie gościnnie. Widział nawet pożar ghetta, nauczył się t. zw. Judendeutsch i napisał w tym języku wspomnianą Judenpredigt. Zabronił na swej scenie wyśmiewania Żydów, chętnie słuchał żydowskich anegdot, odnosząc się do Żydów „human und hilfsbereit“.

W „Wilhelmie“ zamierzał nawet kreować Żyda.

Otwarcie przyznawał się i do Spinozy, przejąwszy jego panteizm. Boisseremu nawet powiedział, że stale nosi przy sobie jego „Etykę“, a z Herderem i Lavaterem często o nim rozprawiał.

Pozostawał też Goethe w styczności z Mojżeszem Mendelssohnem. W liście do Jacobiego nazywa go „der neue Sokrates“. Jak wysoko go cenił, widać w „Frankfurter Gelehrten Anzeigen“, w „Dichtung und Wahrheit“, w „Xenien“ i w wielu listach. Osobiście obcował też z M. Herzem, Cohnem, Munkem, Gansem, E. Simsonem, D. Veitem, Maimonem, L. Bendawidem, Oppenheimem, rodziną Lämel i D. Friedländerem, żyjąc z nimi w zażyłej przyjaźni. Wobec bankiera S. Lämla z Pragi wyspowiadał się nawet, skąd się wzięły jego wczesne awersje do Żydów. Sprawiło to — wyraził się — frankfurckie ghetto, które widział za młodu. Jednak później, gdy poznał walory kulturalne i ludzkie Żydów oraz Biblję, zmienił swe zdanie. Dowodzi tego też jego niezwykły stosunek do poety Beera, jego brata kompozytora i Feliksa Mendelssohna.

Nieprzychylnie odniósł się tylko do Heinego i Börnego. Ten ostatni nawet go ostro skrytykował. Przed jego przykremi zarzutami bronią wprawdzie Goethego już Lewes i Grillparzer, atoli Brandes występuje w obronie Börnego.

Szczególnie zażyle żył Goethe z kilkoma kobietami żydowskiemi z arystokracji berlińskiej, zwłaszcza z Marianną Eybenberg, o której przyjeździe do Karlsbadu donosi nawet Schillerowi, wyrażając w liście żal, że nie jest mu danem ją poznać.

Z „Mariannchen“ spędził wiele pięknych tygodni w Karlsbadzie, z nią też długo korespondował, jej przesłał rękopis swych „Wahlverwandschaften“ do oceny.

Piękną kartę we współżyciu Goethego z wybitnymi Żydami stanowi Feliks Mendelssohn-Bartoldy. Goethe tak go lubiał, że go całował i uważał za własne dziecko. Muzyką jego rozkoszował się, zapraszając najbliższych przyjaciół na koncerty domowe tego „cudownego dziecka“. Grywała mu też pięknie siostra Feliksa, Fanny. Gdy Feliks odegrał mu raz Beethovena, odezwał się doń w zachwycie: „das ist sehr gross, ganz toll“. W listach Goethe też go nie tytułował inaczej, jak „mein lieber Sohn“, chętnie o nim rozmawiając z Zelterem, jego wielkim nauczycielem.

Żydzi najbardziej zgłębili tajniki życia i twórczości Goethego. Największe i najlepsze biografje napisali właśnie: Lewes, Geiger, Bielschowsky, R. M. Meyer, E. Engel, Simmel, Ludwig, Brandes i Gundolf. Oprócz tych Żydów inny zastęp opracował najrozmaitsze zagadnienia z twórczości i wpływów Goethego, a — Friszman, Michal, Letteris, Fichman, Czernichowski, S. Benzion, Wilkański i J. Kahan przetłumaczyli na język hebrajski wiele jego elegij, ballad i dramatów.

Nie kto inny, jak Żyd, L. Geiger, jest cenionym wydawcą „Goethejahrbuch“.

Dr. S. Stendig.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nowe cła maksymalne

W Nr. 19 „Dz. U. R. P.“ z dn. 12 bm. ogłoszono rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa z dnia 8 bm o częściowej zmianie rozporządzenia z dn. 25 stycznia 1928 r. w sprawie ceł maksymalnych.

Zgodnie z tem rozporządzeniem ustanawia się maksymalne przywozowe stawki celne na następujące towary wolne od cła w dotychczas obowiązującej taryfie celnej, a mianowicie; zboże w ziarnie i strączkowe, tatarka — 12 zł., cła od 100 kg.; strączkowe: soczewica, bób, peluszka, wyka, seradela, bobik — 12 zł. od 100 kg.; warzywa okopowe świeże, kapusta głowiasta, przywożona w okresie od 16 lipca do 31 maja — 20 zł od 100 kg.; zwierzęta, ptactwo, owady i płazy, bydło rogate: cielęta od sztuki — 30 zł., owce i barany od sztuki — 30 zł.; futra: skóry futrzane niewyprawione, również solone: karakułów, baranków, baranów, kóz, chociażby w stanie kwaszonym — 1,000 zł., inne, oprócz osobno wymienionych — 1,000 zł.; węgiel kamienny brunatny, torfowy i drzewny, koks i torf: węgiel kamienny, brunatny, torfowy, cegiełki węglowe (brykiety) oraz koks — 12 zł od 100 kg.; gumy, żywice gumowe, smoły żywiczne i balsamu: kauczuk, gutaperka i balata w formie brył i bryłek — 100 zł; garbniki naturalne w każdej postaci — 10 zł; miedź, nikiel, kobald, bismut, kadm, aluminium i inne metale osobno niewymienione i ich stopy: miedź i kadm: miedź w gąskach, blokach, katodach, wiórkach, opiłkach, złomkach oraz miedź cementowa w proszkach, i brykietach — 50 zł. od 100 kg.; nikiel, bokald, bismut, aluminium, selen, telur i inne metale osobno niewymienione w gąskach, blokach, katodach, sześcianach i kulkach — 130 zł. od 100 kg., w wiórkach, opiłkach, złomkach — 50 zł., rtęć — 500 zł.

Zmiana, wprowadzona w dotychczasowej taryfie celnej przewiduje również, iż minister skarbu może uchylać w stosunku do towarów, lub określonych ilości towarów stosowanie ceł maksymalnych, przewidzianych niniejszem rozporządzeniem.

Postanowienia tego rozporządzenia nie dotyczą towarów, zalegających w dniu wejścia w życie rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych, pocztowych, oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem, oraz objętych postanowieniami polsko- niemieckiej konwencji górnośląskiej, podpisanej w Genewie dn. 15 maja 1922 r. i wreszcie objętych umowami o małym ruchu granicznym.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

O realizację pożyczki kolejowej

Wicemin. Skarbu W. Zawadzki, dyr. dep. pieniężnego Min. Skarbu Z. Barański i radca dr J. Nowak bawią w Paryżu, podobno w związku z zagadnieniem **zrealizowania drugiej transzy pożyczki kolejowej**, które na podstawie układu pożyczkowego miało niebawem nastąpić.

Uregulowanie dostaw państwowych

Zamówienia udzielane przez rząd i samorządy przemysłowi polskiemu dotychczas były normowane przez przepisy, które postanawiały, że zamówienia powyżej 500,000 zł. musiały być zgłaszane do ministerstwa przemysłu i handlu, celem rozdzielania tych zamówień na poszczególne zakłady danego przemysłu bądź też na poszczególne okręgi przemysłowe. Ten stan wymagał bardzo szybkiej naprawy ze względu na to, że obecnie, wobec zastosowania restrykcji kredytowych, a szczególnie budżetowych, zamówienia rządowe, nie mówiąc już o samorządowych — obniżyły się i przeważnie są mniejsze o pół miljona złotych. Z tego też względu polityka rządu w zakresie popierania przemysłu, a zwłaszcza tych gałęzi, które znajdowały się sezonowo bez zamówień — właściwie nie istniała. Z tych względów opracowany został wniosek, aby wszystkie zamówienia rządowe i samorządowe zgłaszane były do stałej komisji międzyministerjalnej, poczynając od zamówień w wysokości 50,000 zł. Komisja międzyministerjalna rozdzielać ma zamówienia między poszczególne zakłady i po szczególne ośrodki przemysłowe.

Nowe przepisy wzorowane są na przepisach niemieckich, gdzie wysokość zamówień rządowych zgłaszanych do specjalnej komisji wynosi 20,000 marek niemieckich. Wniosek ten ma być dyskutowany na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego. Przyjęcie tego wniosku przez komitet ekonomiczny i wprowadzenie go w życie przyczyniłoby się do sprawiedliwszego rozdziału pracy między poszczególne zakłady przemysłowe z zakresu robót rządowych.

Postulaty właścicieli realności

Onegdaj odbyło się zebranie właścicieli realności w gmachu kina „Świt“ w Krakowie celem omówienia sytuacji własności nieruchomej na tle obecnego kryzysu.

Zebranie zwołane zostało przez Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa. Przewodniczył zebraniu prezes Tow. r. m. dr. Józef Steinberg a przybyło na nie kilkaset właścicieli realności. Z przemówień i referatów wygłoszonych na zebraniu należy wymienić następujące: Dra J. Steinberga, Karola Breuera, H. Askenasego, Dr. Leona Geldwertha i Dr Maksymiljana Kornreicha. Po dyskusji nad tymi przemówieniami zgromadzeni uchwalili przez aklamację następujące rezolucje:

1) Zebrani protestują przeciw żądaniom Związków Lokatorów, generalnej zniżki czynszów, która prowadzi wobec nowych podatków kryzysowych i obciążenia realności pożyczkami do ruiny nieruchomości miejskich i do poderwania zaufania publicznego.

2) Zebrani domagają się **zniżki ceny prądu świetlnego o 30 proc.** zrównania ceny prądu za oświetlenie sieni i klatek schodowych z cenami pobieranemi za oświetlenie publiczne (połowa cen normalnych), zrównania ceny za oświetlenie lokali i biur z cenami normalnemi, zredukowania siły prądu w lampkach orjentacyjnych do 25 świec i zaniechanie świecenia ich do godziny 11-ej, jako zbytecznego, zwłaszcza w dzielnicach I do VIII, zaś po tej godzinie o przejęcie świecenia ich na koszt publiczny.

3) Zapewnienia należytego przedstawicielstwa własności nieruchomej w ciałach samorządowych, stosownie do znaczenia tego stanu i świadczonych przezeń podatków.

4) Że wobec nawału spraw i przewlekania się sporów w sądach ochrona prawna obywateli jest obecnie iluzoryczna, a powodując ubytek dochodów realności niweczy siłę podatkową ich właścicieli, wobec czego zebrani domagają się powiększenia liczby sędziów i personalu kancelaryjnego, stworzenia osobnego oddziału dla spraw mieszkaniowych, uproszczenia i przyspieszenia procedury w tych sporach.

5) Zebrani domagają się od władz skarbowych zarówno samorządowych jak i państwowych najliberalniejszego stosowania postanowień o ulgach: odraczaniu, rozkładaniu na raty i umarzaniu podatków, od czynników zaś rządowych zniżenia odsetek karnych za zwłokę przy podatkach i opłatach, oraz obniżenia kosztów egzekucyjnych, i wprowadzenia przepisu, że każdą egzekucje administracyjną winno wyprzedzać upomnienie płatnika.

FRANCISZEK WERFEL **Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wieden**

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

69)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Kiedy siostry przechodziły teraz przez oniemiałe pokoje, oglądnęły się za siebie trwożliwie. Mieszkanie uległo przeobrażeniu, nietylko dlatego że brakło głośnego ruchu i życia chłopców. Oblicze ścian i rzeczy było teraz inne. Zdawało się pytać: jak długo jeszcze. Wierność ludzką odwzajemniało niewiele przedmiotów, przedewszystkiem kontrabas Laura

Położenie neapolitańskiej części rodziny Pascarellów przywodziło na pamięć stan ciała, na którem dokonano bolesnej amputacji. Krążenie krwi musiało dostroić się do nowej drogi obiegu Pozornie odbyło się to bardzo szybko i łatwo. Siostry śledziły w atlasie szkolnym Ruggiera drogę okrętu „Colleoni“; Iryda wyrysowała ją dość dokładnie czerwonym ołówkiem. Aż po Gibraltar i dalej, wzdłuż wybrzeża Afryki spełniały siostry czynność tę sumiennie, dzień za dniem. Ale skoro potem lądy poczęły znikać i braci pochłonęła toń bezbrzeżna, siostry uwagę rozpraszały coraz bardziej, aż wreszcie coraz częściej zapominały o otwieraniu atlasu. **Działo się zadość przyrodzonemu prawu oddalenia niknącego w mgle.**

Annunziata i Gracja poświęciły się pracy. Trudno dać wiarę, ileto trudów i kłopotów nastręczało uszczuplone gospodarstwo. Wciąż nie dostawało Priscilli, a Giuseppe był coraz mniej przydatny do czego. Przesiadywał w kuchni i z surowością oceniająca istotną wartość przypatrywał się ogromnie jeszcze pierzchliwej sztuce kucharskiej młodych pań. Jeżeli w wątpliwych wypadkach zdradzał znajomość domieszek jakiej potrawy, udzielał wiadomości zawsze w postaci zagniewanego pouczenia, nigdy zaś jako zwyczajnej porady. Kiedy zaś siostry prosiły o pomoc albo wzywały go, żeby pomył naczynie, natychmiast działalność rozwijała rozpręźliwa głuchota Giuseppa; nadto głowę jego w takich razach obracało w słup dumne, poniekąd także moralne „niedosłyszenie“. Natomiast ochoczo i posłusznie podejmował się załatwiania sprawunków w mieście i zleceń, choć ubolewał nad tem, że w zdradziecki sposób pozbawiono go sprawowania obowiązków wyższej służby, **mianowicie możności przydybania na gorącym uczynku Ruggiera grającego w piłkę nożną albo Laura na wagarach.**

Annunziata i Gracja zawiadowały sprawami kuchni nazmianę. Prześcigały się w zagorzałej oszczędności. Rozwinęły prawieże sportową zręczność skąpstwa. Oczywiście one jedynie cierpiały z tego powodu. Ojciec nie powinien ponosić uszczerbku, rzecz prosta. Mimo tragicznych okoliczności apetyt jego zaostrzył się raczej niż zmalał, Bogu dzięki. Tylko siostry wchodziły w grę jako przedmiot oszczędności. Odwykněły od jedzenia niemal zupełnie. Jeżeli ojciec pochylony ponuro nad talerzem dostrzegał tę powściągliwość córek (działo się to dość rzadko), wybiegów było naturalnie co niemiara. Że nie przymiera się z głodu, kiedy samemu pilnuje się kuchni. Kosztowanie i próbowanie syci dostatecznie Pozatem zastraszająca skłonność do przewyżki. Niech ojciec na ulicy porówna nowoczesną kibić pań, a przekona się o tem. Signor Pascarella niebardzo jednak zapalał się do tych spraw. Upodobanie zwrócił kiedyś ku kształtom bujniejszym. Z mrukliwą obojętnością odpowiadał na wszystkie wybiegi córek:

— Tak? Tak wam to przypada do smaku? Przecie wyglądacie już, jak kurczaki, którym nie sypie się ziarna.

Zgoła trafne zdanie o wszystkich siostrach zwłaszcza Irydzie.

Nierozpoznanie istoty sprawy łatwo jednak wybaczyć **Dominikowi Pascarelli, jeśli się** zw...

„Dżungla" w Podgórzu

Kraków, 19 marca.

Przed kilku dniami przedrukowaliśmy z „Głosu Narodu" (!) notatkę pt „Sanacja w Podgórzu", w której zwrócono uwagę, że Województwo Krakowskie w budżecie kahału podgórskiego obniżyło niektóre pensje, a natomiast **podwyższyło pensję** p. Szymona Altera Frenkla, agitatora sanacji Do tej notatki „Głosu Narodu" dodaliśmy od siebie, że afera p. Szymona Altera Frenkla ciągnie się już od szeregu lat i że stanowi ona niesłychany w swoim rodzaju skandal.

Na to otrzymaliśmy obszerne sprostowanie ze strony Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, które zamieściliśmy w numerze z 15 bm. Obecnie pozwalamy sobie do sprawy tej powrócić i przypomnieć w najogólniejszych zarysach główne jej perypetje. Z góry zaznaczamy, że jeśli p. poseł dr. Duch miał zupełną rację, nazywając stosunki panujące w niektórych kahałach „dżunglą", to do żadnej miejscowości określenie to nie odnosi się może tak dosadnie, jak do Podgórza. Inna rzecz, że najmniej społeczeństwu żydowskiemu można wypominać „dżunglę", skoro bez protektoratu sfer oficjalnych byłaby ona zupełnie niemożliwa. Podgórze jest najlepszym tego dowodem...

PODWYŻKA PENSJI - W OKRESIE REDUKCYJ

W swem sprostowaniu przyznaje Krakowski Urząd Wojewódzki, iż obniżył płacę niektórym funkcjonarjuszom kahału podgórskiego (nie-członkom kolegjum rabinackiego), jedynie tylko pensję „podrabina" Szymona Altera Frenkla, wynoszącą 3,000 zł. rocznie, podwyższył na 3,600 rocznie, a to celem „choć częściowego jej wyrównania" z pensjami innych członków rabinatu (wynoszącemi zasadniczo 5—7,000 zł. rocznie), nadto zaś **„w uwzględnieniu długoletniej nienagannej służby podrabina S. A. Frenkla"**, przyczem wniosek odnośny postawił przewodniczący Zarządu kahału w Podgórzu. W dalszym ciągu swego sprostowania, donosi Urząd Wojewódzki, że p. S. A Frenkel został w porządku przyjęty na podrabina, a wreszcie, że skarga kahału podgórskiego, wniesiona swego czasu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, została przez zarząd kahału cofnięta.

Ten ostatni moment jest istotnie słuszny, a nie był nam dotąd wiadomy. Co się natomiast tyczy przyjęcia p. S. A. Frenkla na podrabina w roku 1919, to sprawa ta nie jest znów taka prosta i niewinna...

W ROKU 1919.

Do związku gminy wyznaniowej Podgórze należy także miasteczko Skawina, liczące coś około czy coś ponad pół setki rodzin żydowskich. Dla tej małej gminy ustanowiony został swego czasu rabinem **p. Symche Frenkel, który atoli stale mieszka w Podgórzu (co najlepiej wskazuje, jak bardzo rabin w Skawinie jest potrzebny)**. W maju 1919 zwrócił się p. Symche Frenkel z prośbą do przełożeństwa kahału podgórskiego, by syna jego Szymona Altera Frenkla zamianowano prowizorycznym jego zastępcą, **bo mu osobiście bardzo na tem zależy**... Na prośbę tę zdecydowało się — niestety! — przełożeństwo do takiej nominacji (która była oczywiście zgoła niepotrzebna), ale z wyraźnym **warunkiem i zastrzeżeniem**, że stanowisko tego tymczasowego zastępcy w osobie p. Szymona Altera Frenkla będzie i ma być **bezpłatne**. Warunek ten był konieczny, nietylko dlatego, że gmina żydowska w Podgórzu nie mogła ponosić ciężaru tylu rabinów, lecz także dlatego, że przecież ten zastępca **nie był potrzebny**, skoro nawet sam rabin skawiński p. Symche Frenkel może, siedząc stale w Podgórzu, załatwiać swoje funkcje rabinackie dla Skawiny. Tę nominację p. Szymona Altera Frenkla, objętą uchwałą kahału podgórskiego z 18 maja 1919, przedłużano na prośbę p Symchego Frenkla, potem z roku na rok, na okres jednego roku lub dwóch lat,

NAGLE PO DZIEWIĘCIU LATACH...

Nagle w lecie 1928 wystąpił p. Szymon Alter Frenkel z żądaniem by mu płacono pensję, choć wyraźnie nominowano go jako **bezpłatnego** zastępcę i **tę nominację był przyjął**. Rada wyznaniowa z oburzeniem odrzuciła to dzikie i zupełnie nieuzasadnione uroszczenie p. Szymona Altera Frenkla i wedle protokołu posiedzenia z dnia 15 lipca 1928 uchwaliła **odmówić** jego żądaniu, wskazując na to, że uzyskał nominację **pod warunkiem bezpłatnej funkcji** i że rabinem dla Skawiny (płatnym) jest przecież jego ojciec p. Symche Frenkel

Gdy napastliwe uroszczenia p. Szymona Altera Frenkla nie ustawały, zarząd gminy żydowskiej w Podgórzu powziął dnia 30 kwietnia 1930 uchwałę, **unieważniającą nominację p. Szymona Altera Frenkla**, wskazując na to, że nominacja ta miała na celu tylko nadanie tytułu pomocnika rabina, faktycznie zaś taki pomocnik rabinacki dla Skawiny jest całkiem niepotrzebny.

APELACJE I INSTANCJE.

W normalnym toku wypadków i dla ludzi o normalnej mentalności sprawa byłaby zakończona. Ale — p. Symche Frenkel ze swemi dziećmi nie tak łatwo daje za wygraną. Rozpoczęły się środki prawne P Szymon Alter Frenkel korzystając **z formalnej** nominacji udzielonej mu jedynie tylko **z grzeczności** i **pod faktycznym** warunkiem **bezpłatności** — o czem wiedzą nietylko wszyscy Żydzi w Podgórzu, ale nawet i nie- Żydzi, którycn to interesuje!! — wygrał swoją sprawę w Magistracie Krakowskim i w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim, poczem bezradna gmina nie mając już innego wyjścia, wniosła skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, domagając się odrzucenia pretensyj p Szymona Altera Frenkla do posady rabinackiej.

METAMORFOZY...

Tymczasem zaszły w Zarządzie kahału podgórskiego najrozmaitsze metamorfozy, o których tu nie chcemy, ani nie możemy pisać... Efekt tych wszystkich metamorfoz był taki, że Zarząd (mimo stanowczej opozycji kilku swych członków) pogodził się z dynastją Frenklów i cofnął wniesioną przez siebie skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W ten sposób p. Szymon Alter Frenkel f o r m a l n i e jest już w porządku.

ALE TYLKO FORMALNIE!

Faktycznie olbrzymia większość ludności żydowskiej w Podgórzu **z największem oburzeniem i rozgoryczeniem** odnosi się do całej powyższej afery. Ludność żydowska w Podgórzu nie może wewnętrznie pogodzić się z faktem, że ktoś, komu zrobiono w potrzebie grzeczność, wykorzystuje tę okoliczność dla zapewnienia sobie **dożywotniej** pensji kosztem ubogiej i zadłużonej gminy. Każdy przecież w Podgórzu wie, że osobny rabin dla Skawiny jest niepotrzebny, a jeśliby nawet był potrzebny, to jest nim przecież p. Symche Frenkel — człowiek, nawiasem mówiąc, **bardzo** bogaty. Obecnie wygląda sytuacja tak, że p. Szymon Alter Frenkel, **uzyskawszy po długich a ciężkich** cierpieniach dożywotnią pensję, podobnie jak i jego **ojciec też nie siedzi stale w Skawinie**, gdzie ma wprawdzie mieszkanie, ale **dokąd bardzo rzadko tylko zaziera. Jako rabin czy podrabin jest on bowiem w Skawinie nikomu niepotrzebny**, zwłaszcza w normalnym czasie kiedy niema wyborów. W takim okresie zupełnie wystarcza w Skawinie rytualny szochet (rzezak).

Mimo to Województwo **uważało za potrzebne** — w dzisiejszych czasach oszczędności i redukcyj — **podwyższyć pensję p. Szymonowi Alterowi Frenklowi o 600 zł. rocznie, podczas gdy kilku innym funkcjonarjuszom gminnym równocześnie taksamo niską ich pensję jeszcze — zredukowano. A przytem etat p. S A. Frenkla jest całkowicie — zbyteczny!**

DLACZEGO O TEM PISZEMY?

Jeśli o całej tej sprawie piszemy, to nie ze względu na pp Frenklów lecz ze względu na — dżunglę. Oto w Podgórzu mamy klasyczny jej przykład Lokalny kacyk, finansowo mocny, potrafi dać sobie radę z całą gminą, z zarządem kahalnym, i wbrew opinji olbrzymiej większości — postawić na swojem.

Ludność żydowska coraz bardziej dochodzi do przekonania, że nie ona decyduje o sprawach kahalnych, lecz poszczególne jednostki, o ile mają dość sprytu i środków aby umieć zakrzątać się koło swoich geszeftów To właśnie nazywa się — **dżunglą. Demokratyczny ustrój gminy kahalnej wraz z całym jej religijnym i moralnym autorytetem idzie w djabły**, a na całej linji **triumfuje — intryga.**

Czy tak będzie trwało wiecznie?..

Kierownicy trustu Kreugera



Ivar Rydbek i inż. Krister Littorin, dwaj najbliżsi współpracownicy Ivara Kreugera, objęli obecnie kierownictwo wielkiego trustu zapałczanego.

-o- RADJO -o-

SOBOTA, 19 MARCA.

Kraków (312,8) 10.50 Transm. z przed Belwederu: Finał dorocznego marszu Sulejówek — Belweder, 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12 Poranek ze Lwowa, 12,45 Gramofon, 13.10 Kom. meteor. 13,15 Kom. gosp. 15.15 Wiadom. wojsk. 15,45 Giełda pieniężna, 16,05 Gramof. 16,10 Dla maturzystów: „Kultura średniowiecza" — prof. Paszkiewicz. 16,30 Gramof. 17,10 Odczyt „Marsz. Piłsudski a istota państwa polskiego" — wygł. dr. Starzewski, 17,35 Gramof. 17,45 Odczyt „Piłsudski w literaturze" — wygł. prof. Pietrzycki, recyt. Ruszkowski, 18.05 Dla dzieci: Aud. ku czci marsz. Piłsudskiego. 18.30 Pieśni żołnierskie. 18.50 Rozmait. komun. 19 Rzeczy ciekawe — omówi red. Bajsarowicz, 19,15 Skrz poczt roln. 19,30 „Przegl. polit. zagran" — dr. J. Regula, 19.45 Dziennik pras. 20 Feljet. „Na widnokręgu", 20.15 Muz. polska i pieśń żołnierska, 21,35 Felj. „Piłsudski jako pisarz" — wygł J. Kaden- Bandrowski, 21.50 Komun. 22 Utwory Chopina w wykon. M. Orłowa, 23 Komun. 23.10 Transm stacyj zagran. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 10.50—12.10 p. Kraków, 12,45 Interm. muz. 13,10 p. Kraków, 14.55 Kom. gosp. 15,05 Interm. muz. 15.15—16.30 p. Kraków. 16,30 Skrz. poczt. Cioci Heli. 17.10—18.30 p. Kraków, 18.30 Odcinek powieści, 18,50 p. Kraków, 19.05 Felj. sport. 19.20 Odczyt „Marsz. Piłsudski i polska myśl państwowa" — wygł ppłk. Różycki, 19 45—23 p Kraków. 23 Muz tan.

Lwów (380.7) 10,50—12,10 p. Kraków, 12.10 Poranek ku czci marsz. Piłsudskiego. 12,45 Gramof. 13,10 p. Kraków.15, 17.35 i 19 35 Gramof. 15.15 p. Kraków. 15,25 „Legenda i prawda o zamku brzeżańskim" — wygł. Wł. Bunikiewicz, 15.45 p. Kraków. 15,50 Dla dzieci starszych. 16.10 i 17.10 p. Kraków, 16,30 Gramof. i rozmait. 17,50 „Trzy wykrzykniki" p. Budzyński. 18.05—19.30 p. Kraków, 19.30 „Kult bohaterów" felj. dra Rogowskiego, 19,45—23 p. Kraków, 23 Koncert mandolin „Serenada".

Wiedeń (517,2) 11.30 i 17.40 Koncerty. 15,20 Ifigenja w Taurydzie" — Goethego. 19 Koncert Marena i wied. ork. symf.

Rzym (441.2) 12.45, 17.45 Koncerty. 20.45 Opera.

Praga (488,6) 15.15, 16,10. 19.20, 20.20, 21 Koncerty i aud.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ZEW ROSZ- ILAM: Nie nadaje się.

R. W.: Tendencja szlachetna, ale forma literacka kiepska. Nie do druku.

BEN MENACHEM, N. TARG: Nie wiemy o tem. Zdaje się, że niema.

Z. R., KRAKÓW: Nie potrzeba bliższego adresu.

że już od przeszło dwóch miesięcy toczył rozpaczliwą walkę, nie tracąc głowy. Może to brzmi dziwnie, ale mimo strachu i obawy Don Dominik teraz dopiero, u schyłku życia, w pełni czerpał rozkosz z energji, jaką dotychczas niepodzielnie poświęcał szczęściu domowemu. Niech nikt nie żywi przedwczesnych nadziei, ale sprawa Don Dominika nie pogorszała się, choć nie brała też pomyślniejszego obrotu. Chwilowo przynajmniej daremne nie były bohaterskie wysiłki Dominika Pascarelli, żeby nie stracić równowagi.

Jak przedtem, tak i teraz, Don Dominik wciąż przedsiębrał podróże. Minęły czasy, kiedy w niebieskie, czerwone i zielone rubryki zaopatrywać mógł w biurze papier księgowy i przyjmowanie stron poruczać wspaniałomyślnie Battefioremu. Teraz spędzać mógł w „studio" niewiele godzin; osiadł tu, jak u siebie w domu, Gennaro Gnolli, choć już właściwie wykonał zadanie, jako mąż zaufania i biegły. Powziął jednak mniemanie, że firmie przybył z pomocą owemi (nieludzkiemi światła) kredytami; w ten sposób uzyskał stanowisko i mógł tu zasiadać i udzielać rad. Gnolli wiedział o wszystkiem. Określiło to postawę jaką przybrał wobec niego Don Dominik

Jeśli działka Battefiorego wyróżniała się kiedyś świstkami dzienników, niedopałkami papierosów i śladami popiołu, teraz zalegało ją mnóstwo leków: pudełeczka z pigułkami, króbki z pastylkami, flaszeczki z kroplami Jak wspomnieliśmy, Gnolli był, czy też uważał je za człowieka chorego, zażywał przeto niezmordowanie wciąż nowych lekarstw. Przestrzegał przytem pewnego porządku. Przedpołudniem adwokat Gnolli oddziaływał na oskrzela, popołudniu wpływał na trawienie. Naszczęście dostarczały apteki bezliku preparatów „od kaszlu" i środków przeczyszczających. (C. d. n.)

Nieudana próba złożenia wizyty Gandhiemu

W odległości 5 klm. od starodawnego miasta Puna w Indjach znajduje się więzienie Trawaddi. W jednej z cel tego więzienia siedzi Gandhi. Formalnie zezwolenia na odwiedziny Gandhiego we więzieniu udziela gubernator w Bombaju, ale de facto nikt dotychczas takiego zezwolenia nie otrzymał. Nikt nie może Gandhiego we więzieniu odwiedzić. — taką odpowiedź otrzymał korespondent włoskiej „Stampy", który jednak tą odpowiedzią się nie zadowolił i pojechał do Puny spodziewając się, że mu się uda przecież odwiedzić Gandhiego w jego celi. Liczył na to, że jedyną restaurację w Punie posiada Włoch i dlatego spodziewał się, że ów włoski restaurator ułatwi mu jego zadanie.

PODSTĘP REPORTERA.

Ale p. Muratone — tak nazywał się ów restaurator — oświadczył wręcz, że nie może mu pomóc. Na naleganie jednak dziennikarza zaznajomił go ze spensjonowanym pułkownikiem, który był niejako honorowym opiekunem więzienia. Ów pułkownik nienawidzi z całej duszy Gandhiego i uważa go za największego zbrodniarza świata. Ale pozatem jest to człowiek miły, sympatyczny, zajmujący się głównie uprawą ananasów. Dziennikarz wysłuchał całego wykładu o ananasach, a następnie oświadczył, że dużo dobrego słyszał o komforcie więzienia i dlatego chciałby je zwiedzić. Pułkownik zmartwił się, oświadczając, że we więzieniu siedzi ten straszliwy zbrodniarz Gandhi i dlatego trudno będzie zadość uczynić życzeniu dziennikarza, bo Gandhiego nikt odwiedzić nie może. Dziennikarz z miną doskonale obojętną odpowiedział, że mu na Gandhim zupełnie nie zależy i że się interesuje tylko administracją i ogrodnictwem więzienia. Pułkownik dał dziennikarzowi list polecający do dyrektora więzienia.

DYREKTOR WIĘZIENIA O GANDHIM.

Dyrektorowi więzienia oświadczył dziennikarz całkiem otwarcie, po co właściwie przyjechał do Puny. Dyrektor odpowiedział, że absolutnie nie może udzielić mu pozwolenia widzenia się z Gandhim. To jedno może tylko powiedzieć, że Gandhiemu we więzieniu doskonale się powodzi, że **pracuje przy krosnach, modli się, czyta, spaceruje i pisze.** Mówić atoli z nikim mu nie wolno, nawet Patel, jego adjutant, który również siedzi w tem samem więzieniu, jeszcze z nim nie rozmawiał. Zresztą niema w Gandhim nic ciekawego, zdaniem bowiem dyrektora jest to największy zbrodniarz, który kiedykolwiek siedział w murach więzienia. Przywileje, z których Gandhi korzysta, są zupełnie niesprawiedliwe, ale dyrektor jest bezstronny, otrzymał bowiem taki nakaz z góry...

ŻYD ZWOLENNIKIEM GANDHIEGO.

Dyrektor polecił dziennikarza swemu zastępcy wicedyrektorowi, który oprowadzał go po więzieniu. Między innemi wskazał mu wicedyrektor na małe okienko celi, w której siedzi Gandhi.

„Czy jesteś pan tego samego zdania o Gandhim, co pański przełożony?" — zapytał dziennikarz.

„Nie, przeciwnie, mój dyrektor przyjechał tu z Londynu, a ja jestem Żydem urodzonym w Indjach. Korzę się przed Gandhim. Z jednej strony olbrzymie imperium brytyjskie z całem bogactwem i potęgą, a z drugiej strony ten mały, stary, szczupły człowieczek! Proszę mi wierzyć, że za jakieś lat 50 w całych Indjach stać będą pomniki Gandhiego".

„Dziwię się, że szef może tolerować pańskie poglądy".

„Jestem obywatelem angielskim, a więc wolnym człowiekiem", — oświadczył stanowczo żydowsko-indyjski entuzjasta Gandhiego, — nie ukrywam więc swych poglądów przed mym szefem".

Jak będzie wyglądało miasto przyszłości?

Słynny architekt francuski, Le Corbusier, reformator w dziedzinie urbanistyki, opisuje miasto przyszłości tak, jak będzie ono wyglądało w ogólnem rozplanowaniu.

„Większość naszych wielkich miast jest zupełnie nieprzystosowana do potrzeb społeczeństwa, którego byt oparty jest na pracy maszyn. Są to miasta przeszłości, a nie teraźniejszości.

W mieście nowem, w mieście współczesnem, mieszkaniec będzie miał do swego rozporządzenia jako piechur całą przestrzeń, parki, ogrody, skwery, ulice, place. Nie napotka on po drodze ani aut, ani tramwajów, ani autobusów, które będą biegły ponad przechodniem, ponad jego głową, na specjalnych torach.

Ulice podzielone zostaną na wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnętrzne stanowić będą rodzaj korytarza na froncie domów i po bokach. Ulice zaś zewnętrzne, budowane na słupach, będą biegły jedna nad drugą, przeznaczone dla ruchu kołowego.

W domach, budowanych nowocześnie, każdy mieszkaniec, a mam tu na myśli ludzi pracy, nie miljonerów, będzie miał dla siebie pokój o powierzchni 14 metrów kwadr. Ściany pokoju, całkowicie wyłożone materjałem pochłaniającym dźwięki, zapewnią mieszkańcom absolutny spokój, ciszę, odseparowanie się zupełne od wszelkich hałasów wielkiego miasta, które dają się tak we znaki ludności stolic.

Jedna ściana pokoju będzie całkowicie ze szkła, przez co maximum słońca, światła i perspektywy będzie miał do swej dyspozycji każdy mieszkaniec.

Szkoły publiczne budowane będą w parkach, zdala od bloków mieszkaniowych. Co 400 metrów powinna się znajdować w mieście pływalnia, basen kąpielowy, sala gimnastyczna etc.

Kryte ulice wewnętrzne pozwolą mieszkańcom używać spaceru bez względu na pogodę, uniezależniając ruch pieszy w mieście od deszczu, upału, śniegu itp.

W każdym domu — uważam tę innowację m. in. za jeden z najważniejszych problematów urbanistyki współczesnej, — całe jedno piętro musi być przeznaczone na urządzenia użyteczności ogólnej i odpowiednio urządzone; znajdować się tam będą zatem: pralnie, kuchnie, kąpiele, łaźnie, suszarnie itp.

Urządzenie i umeblowanie mieszkań w mieście nowoczesnem musi być oczywiście dostosowane do wszystkich znanych nam zasad i wymagań higjeny oraz współczesnej estetyki. Celowość i racjonalizm nie wykluczają bynajmniej estetyki wnętrza, które musi być piękne i pociągające zarówno w formie, jak i w kolorach.

Organizacja dostawy żywności musi również ulec reformie zasadniczej, a nowoczesne miasto nie może posiadać hal centralnych, które obecnie nie odpowiadają już swemu celowi. Czystość i racjonalna higjena wymagają zorganizowania dostawy produktów żywnościowych w zupełnie inny sposób, niż to ma miejsce dotychczas.

Dopiero tak pomyślane, według opracowane go zgóry planu miasto, może się stać właściwem miejscem zamieszkania, pracy i rozrywki dla setek tysięcy i miljonów ludzi, którzy dzisiaj wegetują w fatalnych warunkach mieszkaniowych i zdrowotnych w naszych wielkich miastach, będących zaprzeczeniem zdobyczy nowoczesnej techniki, architektury urbanistyki.

DZIEŃ POLITYCZNY

Przygotowania dekretowe rządu

W ministerstwach, a zwłaszcza w prezydjum Rady ministrów wre gorączkowa praca nad przygotowaniem rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie uchwalonych przez parlament pełnomocnictw.

Dotychczas opracowano głównie dziedzinę usprawnienia administracji, z tego zakresu rząd ma w pogotowiu 40 dekretów, które podobno mają być ogłoszone jeszcze w tym miesiącu. Również w najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, dotyczące wydania Zbioru Ustaw.

W zakresie spraw gospodarczych rząd zamierza korzystać z pełnomocnictw tylko w razie nieodzownej potrzeby.

Na pierwszym planie znajdują się tu rozporządzenia, projektowane przez centralną komisję finansowo-rolną, a więc w pierwszym rzędzie rozporządzenia wykonawcze do świeżo uchwalonych przez Izby 4 ustaw. Poza sprawami rolnemi na zasadzie pełnomocnictw Prezydenta Rzplitej będą wydane **przepisy o uzdrowieniu finansów gospodarki komunalnej.**

W ministerstwach opracowywane są wprawdzie projekty innych jeszcze rozporządzeń gospodarczych, jednak o zrealizowaniu ich zdecyduje przebieg konjunktury gospodarczej oraz układ stosunków handlowych Polski z innemi państwami.

M. in. w opracowaniu jest projekt rozporządzenia o zastosowaniu ceł maksymalnych względem Rzeszy Niemieckiej, na wypadek wprowadzenia przez Berlin ceł bojowych w stosunku do importu z Polski.

Dotychczasowy stan prac nad zmianą konstytucji

Oświadczenie wicemarszałka Makowskiego

Ostatnie przed ferjami sejmowemi posiedzenie komisji konstytucyjnej zajmowało się 2-ma zagadnieniami: uprawnieniami reprezentacyjnemi Prezydenta i tym działem przyszłej konstytucji, który dotyczy samorządu.

Po obszernej dyskusji nad temi zagadnieniami prezes komisji, wicemarsz. Makowski, dał resume dotychczasowych prac. Odbyto 13 posiedzeń, a pozostały jeszcze do zreferowania sprawy bardzo ważne: a więc skład, uprawnienia i odpowiedzialność rządu, — dalej postępowanie ustawodawcze, wymiar sprawiedliwości, prawa i obowiązki obywateli. Dyskusja dotychczasowa — mówił wicem. Makowski — ujawniła zupełną swobodę zdań i indywidualne poglądy. Cała praca w lwiej części spadła na członków BB. Udział przedstawicieli innych ugrupowań zasadniczo był niezwykliwy i wyrażał się bądź w całkowitej abstynencji, bądź był nieslychanie nikły. Zadaniem naszem — kończył swe przemówienie prezes komisji, — jako tych, którzy biorą na siebie odpowiedzialność za przyszłość państwa, zależną w olbrzymiej mierze od jego ustroju, jest stworzyć takie warunki, aby życie nie było zmuszone do rozsadzania siłą stojących na zawadzie form, niedostosowanych do jego potrzeb. Powinniśmy zatem dążyć do nadania państwu takiej organizacji, któraby zapewniła mu prężność i odporność, zdolność zadośćuczynienia różnorakim potrzebom rozwijającego się życia społecznego wewnątrz państwa i w stosunkach międzynarodowych.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Skandaliczne zajścia podczas przyjazdu cadyka z Góry Kalwarji do Warszawy

Jak już wczoraj donieśliśmy, doszło we czwartek w południe na dworcu kolejowym w Warszawie do skandalicznego zajścia w związku z powrotem z Palestyny cadyka z Góry Kalwarji.

Organ Agudy, mimo przykrych doświadczeń w czasie wyjazdu cadyka z Góry Kalwarji do Palestyny, doniósł dokładnie o terminie przyjazdu cadyka. Wprawdzie zwolennicy jego po zajściach z przed kilku tygodni nie zjawili się masowo na dworcu, ale jednak przybyło ponad 200 osób. Na peron przybyło również 60 policjantów z pałkami gumowemi. W chwili, gdy pociąg przybył na dworzec i chasydzi zbliżyli się do wagonu sypialnego, w którym znajdował się cadyk, poczęto okładać ich gumowemi pałkami. Pos. Mincberg usiłował energicznie interwenjować, powołując się na swą przynależność do B. B., nie odniosło to jednak żadnego skutku. Cadykowi udało się wprost cudem wydostać z wagonu, lecz w pewnym momencie został on również napadnięty, co wywołało jednak tak wielki okrzyk zgrozy wśród znajdujących się na dworcu chasydów, iż napastnik cofnął się i przepuścił cadyka. Wśród rannych znajduje się m. in. przywódca Agudy w Polsce p. I. M. Lewin, którego uderzono pałką i któremu zrzucono z głowy kapelusz. Chasyd Jehoszua Kac bliski krewny cadyka, jest ciężko ranny. Poza rannych jest kilkanaście osób. Kiedy rozpoczęto rozpraszać tłum, doszło do popłochu, przyczem na „pobojowisku" pozostały liczne czapki, walizki i kalosze.

Skandaliczne to zajście wywołało rozgoryczenie wśród ortodoksów. Rozgoryczenie jest zupełnie zrozumiałe, napad bowiem na stosunkowo niewielką liczbę chasydów, witających cadyka, jest naprawdę skandalem. Z drugiej zaś strony Aguda powinna raz skończyć z temi widowiskami, jakie urządza z okazji przyjazdu czy odjazdu tego czy innego cadyka. Masowe powitania czy pożegnania doprowadzałą często do przykrych i tragicznych wypadków. Czy cadyk nie obejdzie się bez tego? Czy to ma służyć do podniesienia jego autorytetu? Czy to zwiększa liczbę jego zwolenników? Czas najwyższy, żeby Aguda zajęła się tą sprawą i zrewidowała swoje metody propagandy...

Polowanie w Białowieży z udziałem Prezydenta Rzplitej

P. Prezydent Rzeczypospolitej bawi na polowaniu w Białowieży. Polowanie udało się znakomicie. Padło 12 dzików i 3 rzadkie okazy rysi. P. Prezydent upolował 2 dziki, minister Michałowski 5 dzików, wojewoda białostocki p. Kościałkowski — 2 dziki.

19 nagrodzonych wynalazków kolejowych

W ministerstwie komunikacji odbyło się posiedzenie w sprawie wynalazków pracowników kolejowych, zgłoszonych na organizowany corocznie konkurs. Ministerstwo komunikacji ogłosiło w swoim czasie 7-my tego rodzaju konkurs na wynalazki przedewszystkiem z dziedziny bezpieczeństwa ruchu na kolejach. Na konkurs ten 61 pracowników nadesłało 31 prac Ogółem nagrodzono 19 projektów, wśród których wyróżnił się szczególnie wynalazek inż. Władysława Kłoczkowskiego, który zaprojektował nowy system wodociągów stacyjnych.

Urzędnicy magistratu warszawskiego opłakują zgon Kreugera

Samobójstwo Kreugera w Paryżu pociągnie za sobą prawdopodobnie bezpośrednie skutki dla wielu tysięcy mieszkańców Warszawy. Mianowicie magistrat m. Warszawy tuż przed wypadkiem samobójstwa finalizował w Paryżu pewną transakcję finansową. Oczekiwano lada dzień decydującej odpowiedzi z Paryża, która pozwoliłaby między in. wypłacić wszystkie zaległe pensje pracownikom miejskim jeszcze przed świętami. Skutkiem śmierci Kreugera uzyskanie funduszów z powyższej operacji finansowej na rynku francuskim ulegną odroczeniu. Narazie więc magistrat z wpływów bieżących kończy wypłatę połowy pensji marcowej.

Katastrofa lotnicza w Warszawie

Onegdaj o godz. 14'45 chorąży 1 p. lotn., Szurlej, w czasie wykonywania lotu służbowego na aparacie „Spad" uległ na Okęciu pod Warszawą śmiertelnemu wypadkowi. Po starcie z przyczyny dotychczas niewyjaśnionej, aparat runął i zapalił się. Aparat spłonął doszczętnie. Z pod aparatu wydobyto zwęglone zwłoki chorążego Szurleja.

Uchylenie uwalniającego werdyktu

Nasz korespondent rzeszowski (Rad) donosi:

Dnia 28 listopada ub. r. podpaliła Ludwika Hawro. 22 lat licząca służąca. wiązki słomy znajdujące się w stodole jej macochy Heleny Michno, skutkiem czego spłonął jej dom kryty słomą wraz ze stajnią i stodołą, a z inwentarza żywego uległy spaleniu 2 krowy i koń, a ponadto ofiarą pożaru padł prawie cały inwentarz gospodarski i wszystkie ruchomości domowe Heleny Michno łącznej wartości 3.100 zł. Ludwika Hawro. tak w śledztwie, jak i na rozprawie, przyznała się do popełnienia zbrodni podpalenia, lecz tłumaczyła się tem, że Helena Michno. jako macocha. ciągle jej dokuczała i wyrządzała jej krzywdy. tak że w 12 roku życia musiała opuścić dom rodzicielski i szukać skromnego zarobku dla swego utrzymania. Dowody onegdajszej rozprawy wykazały częściowo obronę oskarżonej. Odnośnie zaś do zarzuconej oskarżonej zbrodni kradzieży, przyznała Helena Michno częściowo, iż niektóre ruchomości zabrała swej byłej służbodawczyni. W tym stanie rzeczy przysięgli zażądali dodatkowego pytania odnośnie do zaburzenia umysłowego oskarżonej, czemu jednak trybunał odmówił, lecz dodał pytanie dodatkowe na żądanie przysięgłych odnośnie do przekroczenia kradzieży. Przysięgli po dłuższej naradzie zaprzeczyli 10 głosami pytanie odnośnie do zbrodni kradzieży i podpalenia, zatwierdzając jednomyślnie jedynie pytanie odnośnie do przekroczenia kradzieży przez oskarżoną popełnione. **Trybunał zaś uchylił jednogłośnem postanowieniem werdykt przysięgłych, uniewinniający ją** od zbrodni podpalenia, przyjmując jednogłośnie że przysięgli przy odpowiedzi na pytanie co do zbrodni podpalenia się pomylili i wskutek tego **(austrjacka procedura karna nie przewidywała uchylenia werdyktu na niekorzyść oskarżonych)** odroczył rozprawę co do zarzuconego aktem oskarżenia podpalenia do kadencji czerwcowej. Za przekroczenie kradzieży ukarał zaś trybunał oskarżoną 1-miesięcznym aresztem. umorzonym aresztem śledczym.

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Byszewski, wotowali wiceprezes so. Tichy i so. Grodecki; oskarżał podprokurator mgr. Bogdanowicz. bronił adw. dr. B. Kohane.

Kara śmierci za żonobójstwo

Przed sądem przysięgłych w Brzeżanach stanął Fytyma Pańko z Sosnowca, oskarżony o zbrodnię morderstwa swej żony Julji. Jak wykazały dochodzenia. Pańko zamordował żonę w chęci zysku, pragnąc po jej śmierci otrzymać dwie morgi pola. W wyniku rozprawy sąd skazał mordercę na karę śmierci.

Skazani za szpiegostwo

W dniach 16 i 17 bm. sąd okręgowy w Czortkowie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przeciwko Iwanowi i Mikołajowi Bełskim z Horodnicy, pow. borszczowskiego, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. W wyniku rozprawy Iwan Bełski skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia, a Mikołaj Bełski na 14 lat ciężkiego więzienia.

Masowe przemycanie lekarstw

Z polecenia prokuratury w Warszawie aresztowany został w Katowicach Erick Pollak pod zarzutem przemycania lekarstw wagonowo z Gdańska do Polski.

Dyrektor sprzeniewierzył 150 tys. zł. i przedzierżgnął się w — karczmarza

Prasa poznańska donosi o aresztowaniu b dyrektora kolejowej kasy emerytalnej w Poznaniu. Wasilewskiego, który po zdefraudowaniu przeszło 150.000 zł przez cały rok ukrywał się w okolicach Poznania Ostatnio policja zdołała wpaść na ślad Wasilewskiego Dowiedziano się mianowicie, że żona Wasilewskiego chce sprzedać mieszkanie w Poznaniu. przeto wysłano do niej jednego z agentów, który przedstawił się Wasilewskiej jako reflektant na to mieszkanie i rozpoczął pertraktacje co do kupna mieszkania — Warunkiem przeprowadzenia transakcji było uzyskanie podpisu Wasilewskiego. gdyż mieszkanie to wynajmowane było na jego nazwisko. Wasilewska oświadczyła. że o podpis swego męża wystara się w najbliższym czasie. Wówczas zarządzono inwigilację Wasilewskiej i wkrótce stwierdzono, że pewnego dnia wyjechała ona z Poznania do jednej z pobliskich wsi. Policja udała się w ślad za Wasilewską i stwierdziła, że jej mąż pod przybranem nazwiskiem jest właścicielem karczmy.

Zgon ofiary bestjalskiego zwyrodnialca

W szpitalu w Świętochłowicach zmarła 8-letnia Erna Pasiekówna, jedna z ofiar aresztowanego w tych dniach zwyrodniałego Ceglarka Jak ustalono, Ceglarek uderzył swoją ofiarę kijem dębowym w głowę powodując złamanie czaszki

Dwie petardy na torze kolejowym

W pobliżu dworca w Suminie na G Śląsku niewykryty sprawca położył na torze kolejowym dwie petardy, które w chwili najechania pociągu eksplodowały. Maszynista zatrzymał pociąg momentalnie. Wypadków z ludźmi nie było. Jak stwierdziło dochodzenie wstępne, petardy podłożył prawdopodobnie małoletni chłopiec nie zdający sobie sprawy z ewentualnych następstw.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

I. Kurs bridżowy

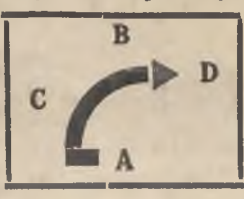
2. Lekcja

Po każdym robrze powinna zazwyczaj nastąpić zmiana partnerów. Jeżeli w drugiem losowaniu wypadnie ten sam skład partnerów, należy zmienić porządek w ten sposób, że partnerem najniższej karty nie zostanie posiadacz bezpośrednio wyższej wartości, lecz następnej. Do trzeciego robra losuje się wyłącznie o wybór miejsca i rozdawania, gdyż przynależność partnerów ustala się samorzutnie, na podstawie wyników poprzednich losowań.

Jeżeli 1 robra grali A B przeciw C D
2 robra grali **A C** przeciw **B D**
wtedy 3 robra muszą grać A D przeciw B C.

ROZDAWANIE KART.

Przed rozdaniem kart talja powinna być dobrze wymieszana (potasowana), jak również zebrana przez sąsiada z prawej strony.



Rozdawać należy **po jednej karcie** od strony lewej ku prawej, t. zn. **w kierunku ruchu wskazówek zegara**. Jeżeli rozdaje gracz **A**, pierwsza kartę otrzymuje **C**, ostatnią zaś sam rozdający, w ten sposób każdy z graczy otrzymuje po 13 kart.

Podczas gdy A rozdaje, drugą talję przygotowuje **B** do następnej gry. Przygotowanie polega na tem, że talję się tasuje i kładzie obok sąsiada **po swej prawej ręce**, w tym wypadku obok **C**, który z kolei rozdawał będzie karty do następnej gry.

Przed rozdaniem do następnej gry nie musi już **C** mieszać kart, lecz ma je tylko dać do zebrania swemu prawemu sąsiadowi, czyli graczowi **A**. Przy prawidłowym przebiegu rozdawania **A** i **B** rozdają zawsze jedną i tę samą, **C** i **D** zaś drugą talję. Jeżeli wypadnie inny porządek, jest to dowodem błędu w kolejności rozdawania.

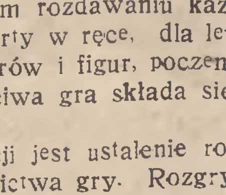
GRA, PARTJA, ROBER.

Po ukończonem rozdawaniu każdy z graczy układa sobie karty w ręce, dla lepszej orjentacji według kolorów i figur, poczem rozpoczyna się gra. Właściwa gra składa się z **licytacji i rozgrywki.**

Celem licytacji jest ustalenie rodzaju, wysokości i kierownictwa gry. Rozgrywka zaś decyduje na podstawie ilości zdobytych względnie straconych lew, o wygraniu lub przegraniu danej gry.

Rozróżniamy dwa zasadnicze **rodzaje** gry:
1) **Grę w kolorze,**
2) **Grę bez atu.**

Rodzaj, jakoteż wysokość przeprowadzić się mającej gry ustala się podczas licytacji w ten sposób, że każdy z graczy w przyjętej kolejności



A — C — B — D — A — C i t. d.

zapowiada jeden z kolorów i ilość lew, jaką zobowiązuje się zrobić w razie objęcia gry. Który zaś z graczy zapowie najwyższą ilość lew w jednym z kolorów lub bez atu, tego strona obejmuje kierownictwo gry.

Jeżeli n. p. zapowiedź **C** będzie najwyższą, stroną rozgrywającą będzie **C — D**, przeciwnikami zaś będą gracze **A — B.**

Podstawową regułą licytacji jest warunek, że **każda zapowiedź musi być wyższą od poprzedniej**, zaś o wyższości zapowiedzi stanowi wyższa wartość kolorów, względnie większa ilość zapowiedzianych lew. Kolejność wyższości ustalona na podstawie wartości lew, jest następująca:

Wartość każdej lewy w grze **bez atu** wynosi **10** punktów.

w **pikach** wynosi **9** punktów,
w **kierach** wynosi **8** punktów,
w **karach** wynosi **7** punktów,
w **treiach** wynosi **6** punktów.

A zatem zapowiedź **„1 pik“** jest niższa od **„1 bez atu“**, a wyższa, niż **„1 kier“;**
zapowiedź **2 kier** jest niższa od **2 pik**, a wyższa, niż **2 karo;**
zapowiedź **4 karo** jest niższa od **4 kier**, a wyższa, niż **4 tref** i t. d.

Z tego wynika, że każda zapowiedź może być przelicytowaną, zapowiedzią **wyższej gry**, względnie zapowiedzią gry niższej, przy **większej ilości lew.**

Najniższą z możliwych zapowiedzi jest **1 tref**, najwyższą zaś **7 bez atu.**

Gracz, który nie ma kart, nadających się do jakiejkolwiek zapowiedzi lub też nie chce w danym obiegu licytować, musi w chwili nadejścia jego kolei pasować, czyli powiedzieć **„pas“**. Zapowiedź, po której trzej gracze po kolei spasują, jest **definitywną** i dla danej gry miarodajną.

Przykład: A rozdawał, wobec czego ma pierwszą zapowiedź:

A — 1 pik
C — 2 kier
B — 2 pik
D — pas
A — 3 pik
C — 4 kier
B — pas
D — pas
A — 4 pik
C, B i **D** — pasują.

Definitywną zapowiedzią jest zatem **4 pik**, t. zn. że strona **A B** zobowiązuje się zdobyć w następić mającej rozgrywce cztery lewy przy atu w **pikach.**

* * *

Po ukończonej licytacji rozpoczyna się rozgrywka. Celem rozgrywki jest zdobycie jak najwiękzej ilości lew. Jeżeli strona, wychodząca zwycięsko z licytacji, zdobędzie zapowiedzianą ilość lew, wtedy wygrywa daną grę i zapisuje **w rachunku gry** wszelkie z tego tytułu wynikające premje. Jeżeli zaś przegra, korzyści, wynikające z tego faktu, zapisuje strona przeciwna.

Suma wszystkich lew wynosi 13, nie wszystkie jednak są liczone, tylko dopiero od sześciu w górę. A zatem:

za **6 lew** nie liczy się nic
za **7 lew** liczy się **1** lewę
za **8 lew** liczy się **2** lewy
za **9 lew** liczy się **3** lewy
za **10 lew** liczy się **4** lewy i t. d.

Jeżeli ktoś zapowie 4 pik, musi w rozgrywce zdobyć 10 lew, by spełnić warunki, wynikające z licytacji.

Po ukończonej rozgrywce zapisuje się wyniki danej gry na tabliczce, lub bloczku, licząc za każdą właściwą lewę jej wartość, zależnie od rodzaju gry.

W razie wygrania zapowiedzianej gry **4 pik** liczy się — **36** punktów
4 kier liczy się — **32** punktów
3 bez atu liczy się **30** punktów
2 tref liczy się — **12** punktów i t. p.

Po ukończeniu jednej gry rozdaje następny z kolei gracz nową talję do gry następnej, której przebieg jest zupełnie analogiczny.

Strona, która w jednej lub w kilku grach uzyska **najmniej 30 punktów**, wygrywa t. zw. **Partję.** A zatem partję można uzyskać w jednej **grze**, jeżeli się zapowie i zdobędzie najmniej:

3 lewy w bez atu — 30 p.
4 lewy w pikach — 36 p.
4 lewy w kierach — 32 p.
5 lew w karach — 35 p.
5 lew w trefach — 30 p.

W razie wygrania zapowiedzianej gry **„2 pik“** zapisuje się 18 punktów, musi się zatem wygrać, jeszcze jedną grę w wysokości co najmniej **12** punktów, aby uzyskać **partję** i wynikająca z tego tytułu dodatkową premję.

Strona, która uzyska w sposób wyżej opisany **dwie partje**, wygrywa t. zw. **Robra,** który jest ostatecznym celem całej gry. Do uzyskania **robra** nie wystarczy jedna partja, choćby wynosiła 100 lub więcej punktów, lecz muszą być zrobione dwie oddzielne partje, najmniej po 30 punktów każda.

Po ukończeniu robra następuje powtórne losowanie, zmiana miejsc i partnerów.

—ogo—

UWAGA. **Przed rozpoczęciem każdej nowej lekcji należy dokładnie zaznajomić się z treścią lekcji poprzedniej.**

SZACHY

pod redakcją Henryka Klinga

(Dalszy ciąg). Tarrasch rozegrał też wiele pojedynków. Zwyciężył w wysokim stosunku Wallbrodta 1894 i Marshalla 1906, zremisował z Czygorynem 1893 i Schlechterem 1911, natomiast uległ dwukrotnie Laskerowi 1908 i 1916. A że Tarrasch mógł być niebezpieczny dla ówczesnego mistrza świata, Laskera, świadczy poniższa partja:

Tarrasch: **Lasker:**

1. e2—e4 e7—e5. 2 Sg1—f3 Sb8—c6 3. Gf1—b5 Sg8—f6. 4. 0—0 Sf6×e4. 5. d2—d4 Gf8—e7. 6. Hd1—e2 Se4—d6. 7. Gb5×c6 b7×c6. 8 d4×e5 Sd6—b7. 9. Sb1—c3 0—0. 10 Wf1—e1 Sb7—c5. 11. Sf3—d4 Sc5—e6. 12. Gc1—e3 Se6×d4. 13. Ge3×d4 c6—c5. 14. Gd4—e3 d7—d5 15. e5×d6 Ge7×d6. 16. Sc3—e4 Gc8—b7

Oczywiście białe nie mogą zabić 17. S×c5, bo po wymianie na c5 czarne wygrałyby figurę (Hg5).

17. Se4×d6.

Zbyt groźną była para czarnych gońców. Teraz z powodu różnobarwnych gońców mają czarne duże widoki na remis.

17. c7×d6. 18. Wa1—d1 Hd8—f6, 19. c2—c4 Wf8—e8. 20. He2—g4.

Białe przejmują inicjatywę, na którą czarne polowały: Hg6 lub We6 z Hf5. Teraz białe grożą Hd7. Źle byłoby dla czarnych 20... H×b2, na co białe wygrałyby: 21. Wb1 Hc3 22. Wec1 Ha3, 23. Gh6 g6. 24. Hf4.

20.. Gb7—c6.

Lepsze było We6.

21. We1—e2 We8—e4, 22. Hg4—g3 Hf6—e6.

h2—h3!

Najsilniejsze posunięcie w tej pozycji! Na 23... H×c4 uzyskują białe za pomocą 24. Gh6—g6, 25. We4—H×e4. 26. W×d6 świetną grę.

23... Wa8—d8, 24. We2—d2 Wc4—e5, 25. Ge3—h6 He6—g6. 26. Gh6—f4 We5—e6, 27. Gf4×d6 Hg6—h5. 28. Hg3—g4 Hh5×g4, 29. h3×g4 We6×e4, 30. Gd5×c5 Wd8×d2, 31. Wd1×d2 h7—h5, 32. Wd2—d6 i czarne poddały się.

—o§o—

REDAKCJA „CHWILI“ (Dział Szachowy), LWÓW, PODWALE 2 rozpisuje I. Międzynarodowy Konkurs na Dwuchodówki. Zadania (w dowolnej ilości) pod godłem, na 2 diagramach, przesyłać należy do 15-go lipca 1932. na adres Redakcji. Nagrody: 50, 30, 20 zł. Pozatem 15 zł. za najlepsze wyróżnione polskie zadanie, oraz 10 zł. za najlepszą wyróżnioną pracę debiutanta.

Sędziowie: Mistrz Przepiórka, Red. M. Wróbel.

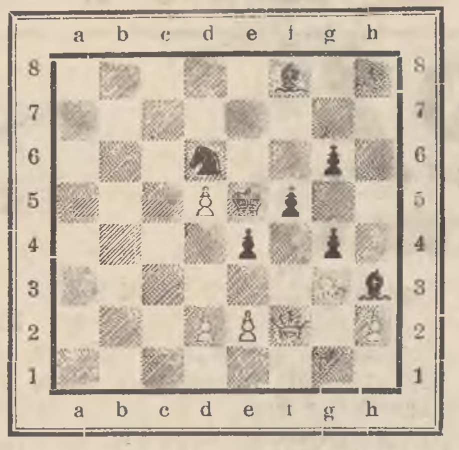
—o§o—

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Nr. 1 Auerbach, Nr. 2. Helzel. Nr. 3. Just 7... a6, Nr. 4 „Prof. S.“, Nr. 5. „Skoczek“, Nr. 6. „Czarny“ ...

W. Korolkow, Groźnyj.

Białe: Kg3, Hf2, p: d2, d5, e2, h2.
Czarne: Ke5, Gf8 i h3, Sd6, p: e4, f5, g6, g4.



Czarne zaczynają, białe wygrywają.

—o§o—

Pułkownik angielski więźniem szczepu Indjan



Slynny podróżnik angielski płk. Fawcett wyruszył w r. 1925 na wyprawę naukową do Brazylji, gdzie wszelki słuch o nim zaginął. Ostatnio krążą jednak pogłoski, iż jedna z ekspedycyj naukowych, przebywająca w tamtych stronach, natrafiła na ślady białego człowieka, który od kilku lat żyje w niewoli u tubylców. Więźniem tym ma być właśnie płk. Fawcett, którego podobiznę podajemy.

KRONIKA

MARZEC

Wschód słońca	19 SOBOTA	Zachód słońca
5 m. 30	11 Weadar 5692	17 m. 34

Kraków w przeddzień imienin marszałka Piłsudskiego

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie uroczystości z okazji imienin marszałka Piłsudskiego. O godz. 6-ej wiecz. zebrały się przed odwachem kilka orkiestr, skąd ruszyły ulicami miasta. O godz. 6.30 wiecz. odbyło się w starej synagodze uroczyste nabożeństwo. O godz. 8-ej wiecz. odbyło się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie sztuki „Virtuti Militari“. Na przedstawienie przybyli liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych, delegaci związków i stowarzyszeń oraz liczna publiczność. Przedstawienie poprzedziło okolicznościowe przemówienie prof. U. J. dr. Gwiazdomorskiego. Również w dniu wczorajszym rozpoczął w Krakowie swe obrady zjazd związku strzelców-akademików.

WCZORAJSZE NABOŻEŃSTWO W STAREJ SYNAGODZE

Wczoraj o godz. 6.30 wieczór odbyło się w Starej Synagodze uroczyste nabożeństwo z okazji imienin marsz. Piłsudskiego. Na nabożeństwo przybyli m. in. delegaci prezydjum zarządu i rady gminy żydow-



Marszałek Józef Piłsudski

skiej w Krakowie, przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, starostwa grodzkiego, prezydjum miasta oraz tłumy publiczności. Nabożeństwo odprawił rabin gminy Kornitzer w otoczeniu kolegjum rabinackiego.

* * *

Dzisiejsze uroczystości rozpoczną się nabożeństwem dla młodzieży szkolnej, o godz. 8.30 rano w Świątyni postępowej. O godz. 10 przedp. odbędzie się nabożeństwo w kościele Marjackim, o g. 10.45 odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku głównego dworca kolejowego, o godz. 11.15 defilada przed Barbakanem, o godz. 16 przedstawienie dla dzieci i młodzieży w teatrze im. Słowackiego, w godz. 17—19 koncerty orkiestr na placach miasta, o godz. 18 uroczysta akademja w sali Starego Teatru.

Radjostacja krakowska transmituje dzisiaj o godz. 10.50 przedp. finał dorocznego biegu Sulejówek—Belweder, zaś o godz. 17.45 odczyt literata p. Jana Pietrzyckiego „Józef Piłsudski w literaturze“ z ilustracją recytacyjną art. dram. p. Ludwika Ruszkowskiego.

* * *

Z inicjatywy rabinatu podgórskiego odbędzie się dziś w sobotę o 9.30 rano w miejscowej bóżnicy w Podgórzu nabożeństwo. Kazanie wygłosi nadrabin Ozjasz Feiwel Frenkel.

* * *

Staraniem Związku Legjonistów Polskich Oddział w Krakowie na Wawelu odbędzie się ku uczczeniu Imienin Marszałka Piłsudskiego Uroczysta Akademja pod kier. prof. L. Grodzickiej. Współudział przyrzekli: Orkiestra gimn. Sobieskiego pod kier. prof. St. Kowickiego. Chór Legjonowy pod kier. dr. Cz. Świecha., recytacja p. Cz. Haliński, śpiew solo p. R. Gabryszewski, baryton opery król. w Rzymie, Skrzypce prof. Wł. Kozłowski, śpiew p. E. Siatka tenor, akomp. prof. L. Marek Onyszkiewiczowa, śpiew p. L. Jaworzyńska art. opery.

Akademja odbędzie się w salach Związku na Wawelu jutro 20 bm. o g. 6-tej. Wstęp wolny.

Druga wycieczka turystyczna do Palestyny

Dziś w nocy wyjeżdża z Warszawy druga grupa turystów z Polski do Palestyny. W drugiej grupie wyjeżdża z Warszawy 170 osób, w tem trzydziestu kilku członków „Brith Trumpeldor“ oraz specjalna delegacja przemysłowców i rzemieślników, która ma zbadać w Palestynie możliwości rozszerzenia stosunków handlowych z Polską oraz osiedlenia się w Palestynie drobnych kupców i rzemieślników z Polski. We Lwowie przyłączy się do tej wycieczki również znaczna grupa turystów.

Godziny handlu w tygodniu przedświątecznym

Jak wiadomo, handel korzystać może w okresie przedświątecznym z przedłużenia godzin pracy. W myśl obowiązujących przepisów, handel dozwolony jest: jutro w niedzielę 20 bm. od godz. 1—6-ej wiecz., w dniach od 21—25 bm. włącznie do godz. 9-tej wiecz. w sobotę 26 bm. dozwolone jest otwarcie sklepów do 6-tej wiecz.

Jeszcze o hojnym spadku amerykańskim

W związku z wiadomościami o hojnym spadku amerykańskim na rzecz żydowskich instytucyj dobroczynnych w Krakowie dowiadujemy się w dalszym ciągu, że w dniu wczorajszym nadeszło już do zarządu gminy żydowskiej w Krakowie oficjalne zawiadomienie sądu nowojorskiego o testamencie bł. p. Arbera. Zawiadomienie sądu wymienia wszystkie podane już przez nas wczoraj legaty na rzecz żydowskich instytucyj dobroczynnych w Krakowie, a pozatem podaje szereg innych jeszcze legatów, przeznaczonych przeważnie na rzecz żydowskich instytucyj filantropijnych w Nowym Jorku. M. in. poważny legat otrzymał związek Żydów krakowskich w Nowym Jorku.

Jak już donieśliśmy wczoraj, gmina żydowska zażąda teraz od sądu nowojorskiego uwierzytelnionego odpisu testamentu. Należy przypuszczać, że uzyskanie sum zapisanych w testamencie bł. p. Arbera dokona się bez trudności.

* * *

O osobie błp. A. Arbera, który pozostawił w spadku na rzecz żydowskich instytucyj filantropijnych w Krakowie 21.000 dolarów, dowiadujemy się dalszych szczegółów. Jego przed kilkunastu laty zmarła żona Szpryncа była również, jak mąż Krakowianką i nazywała się z domu Sternberg. Jeden z jej braci Izak był znanym kupcem krakowskim, drugi zaś Szymon wywędrował do Wiednia, a wnuk tegoż Szymona, Józef Sternberg jest sławnym reżyserem filmowym, odkrywcą Marleny Dietrich. W Krakowie żyją również siostry błp. Szpryncy Arberowej.

Echa zajść środowych w Krakowie

W dniu wczorajszym został aresztowany w mieszkaniu na Krowodrzy sekretarz krakowskiej Rady Związków Zawodowych Kazimierz Przybyś. Został on odstawiony do więzień sądowych. Aresztowano również sekretarza Rady Związków Zawodowych Langera.

Do sędziego śledczego dr. Wątora nadeszła w dniu wczorajszym z policji część aktów, dotyczących zajść środowych, wobec czego sędzia śledczy przystąpił do przesłuchania przebywających w areszcie śledczym. W ciągu ubiegłych dwóch dni wypuszczono z aresztów policyjnych kilkunastu aresztowanych robotników. Kilkanaście osób, przebywających w aresztach policyjnych, zostało odstawionych do więzień sądowych, gdzie śledztwo toczyć się będzie w dalszym ciągu. Wczoraj przedpołudniem gromadziły się przed aresztem „Pod Telegrafem“ rodziny aresztowanych przynosząc dla nich paczki z żywnością.

—oŝo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Brodzińskiego 1.

— **BAWI W KRAKOWIE** p. Artur Török z Pragi czeskiej, przedstawiciel czasopisma „Der Philosemit“, poświęconego sprawom żydostwa i w szczególności zwalczaniu antysemityzmu. O nowem tem i interesującem czasopiśmie, które przed dwoma miesiącami zaczęło się ukazywać, już donosiliśmy. P. Török zajmuje się propagandą tego miesięcznika i stara się o pozyskanie nowych abonentów.

— **Z WYSTAWY MAURYCEGO GOTTLIEBA.** Dziś w sobotę będzie otwarta Wystawa M. Gottlieba podobnie jak i w poprzednim tygodniu poza godzinami porannemi od 10—2-ej, również w godzinach od 6—8-ej wieczorem przy elektrycz. oświetleniu.

— **DLACZEGO PODROŻAŁY RYBY?** W ostatnim tygodniu podwyższone zostały, bez uzasadnionej przyczyny ceny ryb. I tak podskoczyła cena karpia z 2.50 zł za 1 kg. na 4 zł za 1 kg. Przy dzisiejszym spadku cen artykułów żywnościowych podniesienie ceny ryb jest zupełnie nieuzasadnionem.

— **CYKL POPULARNYCH WYKŁADÓW TOZ-U.** Dziś w sobotę o g. 8 wiecz. w sali Stow. Kupców Grodzka 43 odczyt p. dra Eisenberga pt. „Zarazki a człowiek“. — Wstęp 20 groszy.

— **PRZYGTOWANIA DO WYSTAWY LOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ,** organizowanej przez LOPP. i Miejskie Biuro Propagandy znajdują się w pełnym toku. Otwarcie Wystawy odbędzie się w połowie kwietnia w miejskiej hali wystawowej przy ul. Rajskiej. Do wystawy dopuszczone są również eksponaty prywatne z dziedziny modelarstwa lotniczego z udziałem młodzieży szkolnej. Bliższych szczegółów udziela LOPP. Rynek gł. 6 tel. 122-78.

— **Z POWODU PRZEPEŁNIENIA PLACÓW TARGOWYCH,** magistrat postanowił ze względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stałych stanowisk targowych na wszystkich placach targowych na dalszy jeden rok tj. do dnia 31 marca 1933 r.

— **PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI KART ROWEROWYCH NA ROK 1932.** Prezydent miasta wydał ostatnio obwieszczenie, wzywające wszystkich właścicieli rowerów, aby w terminie dni 90-ciu postarali się o przedłużenie ważności kart rowerowych na rok 1932, względnie tych, którzy dotąd kart i tabliczek rowerowych nie posiadają, aby się w nie zaopatrzyli. Przedłużenie ważności kart rowerowych oraz wydawanie nowych kart i tabliczek rowerowych rozpocznie się z dniem 1 kwietnia 1932 i odbywać się będzie codziennie w biurze Dziennika podawczego Magistratu na parterze od 5-tej popołudniu do 8-ej wiecz. na ustną prośbę po uiszczeniu przypadających opłat.

— **ZWŁOKI NOWORODKA** znaleziono w ogrodzie ks. Misjonarzy na Nowej Wsi. Zwłoki owinięte były w gazetę. Lekarz miejski polecił przewiezienie ich do Zakładu medycyny sądowej.

—oŝo—

—oŝo—

—oŝo—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** Żyd. Tow. Gimnast. odbędzie się **w niedzielę** dnia 20 bm. o godzinie **7-mej wiecz.** w Ż. T. G.

—oŝo—

— PRZY ZAKUPACH NA WIOSNĘ I ŚWIĘTA pamiętajcie o tem, że obuwie i pończochy DEL-KA, to chluba rodzimego przemysłu. Zwalczanie nędzy bezrobotnych jest dzisiaj obowiązkiem każdego. 740m

—o—

— ODDZIAŁ ZASTAWNICZY Akcyjnego Banku Hipotecznego, Filji w Krakowie, wzywa posiadaczy kart zastawniczych, których **termin sześciomiesięczny upłynął**, do bezzwłocznego sprolongowania tychże lub wykupna zastawów, celem uniknięcia **licytacyjnej sprzedaży** zastawionych przedmiotów. 733x

—oOo—

KOMUNIKATY

— **„AWODAH"** (Zielona 23). Dziś, o godz. 7.30 wieczorynka z wesołym programem. Dochód dla bezrobotnych.

— **„BAR KADIMAH".** Dziś, o g. 6-ej buda z referatem z historji Żydów i prasowym.

— **BRITH TRUMPELDOR** (Brzozowa 17). Dziś, w sobotę, o godz. 7.30 akademja z okazji 12. rocznicy zgonu Trumpeldora. Mowę wygłosi tow. Dr. J. Damm. Wstęp wolny.

— **„GORDONJA".** Dziś, o g. 3, w lokalu „Awodah" Zielona 23 referat tow. Goldfarba nt. „Rozwiązanie kwestji żydowskiej a Sjonizm pracy".

— **„HAPOEL"** (Brzozowa 13). Dziś, o 3 popoł. pogadanka kol. Waserreicha nt. Literatura żydowska.

— **STARANIEM „CHUG IWRI"** przy „Hanoar Haiwri" odbędzie się dziś w sobotę referat, połączony z dyskusją nt. „Przyczyny kryzysu kultury hebrajskiej w golusie", w lokalu własnym (Dietla 105. II. p. of.) Goście mile widziani.

— **Z. S. M. R. „MASADA".** Dziś zebranie członków o godz. 3.30 z referatami tow. dr. Rosenmana i tow. Borga. Goście mile widziani.

— **MENORAH.** Dziś o godz. 5 popoł. nastąpi podział pracy członków naszego stowarzyszenia.

— **MERKAZ-HACEIRIM.** Dziś, o godz. 3 pop. zebranie członków.

— **MORIJA.** (sala 31 Coll. Novi). Dziś, o godz. 8 wiecz. zebranie z referatem.

— **MŁODE WIZO.** Dziś, w sobotę, o godz. 3 pogadanki wszystkich grup. O godz. 4 zebranie członkiń z referatem p. R. Zimmermanowej.

— **ZWIEDZANIE WYSTAWY OBRAZÓW MAURYCEGO GOTTLIEBA.** Dziś, w sobotę, młodzież robotnicza zorganizowana w stow. kult. oświat. „Frajhait" zwiedzi wystawę obrazów Maurycego Gottlieba w Muzeum Narodowem. Punkt zborny lokal stow. Frajhait, Podbrzezie 4, II. p. oficyny, godz. 10 przedpoł.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18. 3. 1932. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło małą ożywienie do pracy. Tendencja chwiejna. Poszukiwano 4-proc. Prem Poż. inwestycyjną jednakowoż bez transakcyj. Do notowania doszło jedynie z papierów oficjalnie kotowanych Bankiem Polski po kursie słabszym przy nieco większych obrotach. Ruch słaby.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Poż. Budowlaną 36.50 słabiej, przy nieco większych obrotach i 4-proc. Prem. Pożyczkę dolarową 48

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Różnice kursowe minimalne. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka wypłata 211—212.25, gotówka 205—207. Funt szterling 32.25—32.50 Frank szwajcarski 172.75—173.25

Krakowska giełda zbożowa z dnia 18. 3. 1932 Pszenica dwors. czerwona 29.25—29.50, biała 28.75—29, targowa stand 28.25—28.50, żyto dworskie stand. 26—26.25, targowe stand 25.75—26, owies dworski stand. 26.50—27.50. targowy stand. 26—26.50, zadeszczony dwors 23—25. do siewu 28—30, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 48.50—51, 45-proc 47—48, 60-proc. 45—45.50, mąka pszenna z młynów kongresowych 45-proc. 43.50—44, grysikowa 44.50—45, OOOO 41.50—42, mąka żytnia okr. Krak. 65-proc. 41.50—42. Tendencja spokojna, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 84.50 Starachowice 6.75, Zieleniewski 10, Haberbusch 60. **Pożyczki:** 5-proc. 39, 5-proc kolejowa 37, 6-proc. dolarowa 59, 4-proc. dolarowa 48.25, 7proc. stabizacyjna 57.50, Listy zast BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.90. 8.92. 8.88. **Dewizy:** Gdańsk 173.95, 174.38. 173.52, Londyn (32.35, 32.39), 32.52, 32.26. Nowy Jork 8.196, 8.936, 8.896, telegr. 8.921, 8.941, 8.901, Paryż 35.13, 35.22, 35.04. Praga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 172.70, 173.13, 172.27, Włochy 46.25. 46.48, 46.02, Berlin pryw 212.35.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18. 3. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 75 ton 24.75, pszenica 30 ton 25. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 18 3 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.70—169.70 Budapeszt 121.295, Londyn 25.70—25.90, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.92—28.08, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 137.30—138.10, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.30—169.5,0 Angielskie 25.03—25.77, Francuskie 27.80—28, Polskie 79.30—79.90, Szwajcarskie 136.80—138.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15.10, Browary Lwowskie 25 i trzy czw, Zieleniewski 9, Galicja 16, Alpiny 12.85.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 3 PAT. Paryż 20.36, Londyn 18.72, Nowy Jork 5.17, Berlin 123, Praga 15.31, Warszawa 57.90, Bukareszt 3.09.

Śledztwo przeciwko Ciunkiewiczowej — umorzone?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 3. Sin. Jedno z pism warszawskich donosi: Obrona oskarżonej Ciunkiewiczowej wniosła do prokuratorji podanie, że postępowanie Ciunkiewiczowej nie miało cech przestępstwa o które ją oskarżono. Niezależnie od tego czy kradzież miała miejsce czy nie, co będzie niewątpliwie przedmiotem dalszego dochodzenia, władze śledcze mają narazie w swem posiadaniu tylko jeden fakt a mianowicie zawiadomienie o kradzieży i jeżeliby nawet dowiedziono, że kradzieży nie było, to Ciunkiewiczowa może być najwyżej oskarżona o wprowadzenie w błąd policji. Natomiast fakt oszustwa mógłby zachodzić tylko wtedy gdyby Ciunkiewiczowa zgłosiła się do towarzystwa asekuracyjnego o wypłacenie sumy. **Prokuratorja uznając słuszność wywodów obrońcy sprawę przeciwko Cinkiewiczowej o oszustwo umorzyła.**

* * *

(rg) Wiadomość powyższa, którą podajemy z obowiązku dziennikarskiego, wydaje się bardzo nieprawdopodobną. Jak już podaliśmy, śledztwo sądowe prowadzone przez sędziego dr. Wątora **nie zostało** jeszcze ukończone. Ostatni pobyt sędziego śledczego w Warszawie miał nawet dostarczyć wielu sensacyjnych szczegółów w tej sprawie, które przyczynią się do wyjaśnienia całej afery. Po uwzględnieniu tych szczegółów śledztwo zostanie zamknięte i akta przesłane do prokuratury. Tak więc **dopiero** władze prokuratorskie, po otrzymaniu wyników śledztwa mogą zadecydować o wytoczeniu aktu oskarżenia wzgl. umorzenia sprawy. Aż do czasu ukończenia śledztwa przez sędziego śledczego, sprawa nie może być umorzona.

Dwa ciekawe procesy prasowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 3. Sin. Dziś w sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Gazety Polskiej" Tadeuszowi Hiżowi, oskarżonemu przez posła Rybarskiego o zniesławienie wskutek pogardliwego potraktowania zeznań p. Rybarskiego, złożonych w procesie brzeskim. Na rozprawę dzisiejszą red. Hiż nie przybył, przybył jedynie jego obrońca. Oskarżyciel prywatny adw. Nowodworski domagał się ukarania oskarżonego i ogłoszenia wyroku w „Gazecie Polskiej" i „Gazecie Warszawskiej". Rozprawa została jednak dziś odroczona na wniosek obrony, która domaga się wezwania na świadków wiceministra Starzyńskiego, urzędników m'n. sprawiedliwości i in.

Dziś toczyła się również rozprawa z oskarżenia Joanny Wielopolskiej przeciwko Adolfowi Nowaczyńskiemu, który zarzucił Wielopolskiej, że została usunięta z „Głosu Prawdy" za konszachty z właścicielami kin. (Wielopolska prowadziła dział filmowy). Nowaczyński powołał w charakterze świadków Jana Nepomucena Millera, Dowbora Muśnickiego, Wielopolska zaś wicemin. Koca, posła Miedzińskiego, pułk. Łuskinę i innych. Rozprawa została odroczona.

W Japonji zanosi się na zamach stanu militarystów

Paryż. 18. 3. (B) Rokowania chińsko-japońskie w Szanghaju w sprawie zawieszenia broni i zaniechania kroków nieprzyjacielskich **napotykają na nowe trudności.** Ze strony japońskiej donoszą, że przyczyną zwłoki w rokowaniach jest brak odpowiednich instrukcyj rządu japońskiego. Chińczycy natomiast podkreślają, że Japończycy przy sposobności rokowań w sprawie zaprzestania akcji nieprzyjacielskiej usiłują uzyskać ustępstwa polityczne. Z kół bezstronnych natomiast donoszą, że przerwy w rokowaniach należy się dopatrywać w stosunkach wewnętrznych w Japonji. Obiegają bowiem uporczywe pogłoski, iż **w Japonji zanosi się na zamach stanu ze strony partji militarystycznej, która pragnie kontynuować walkę w Chinach.** Pogłoski te nie wydają się bezpodstawne, gdyż do Szanghaju wciąż przybywają nowe transporty japońskie materjałów wojskowych i żywności.

Paryż. 18. 3. (B) Z Nankinu donoszą, że **marszałek Czang Kai Szek został mianowany przewodniczącym rady wojennej i szefem sztabu generalnego.**

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA HOKEJOWE EUROPY

XVII. mistrzostwa hokeja lodowego Europy, rozegrane w berlińskim pałacu sportowym, odbyły się przy udziale 9 państw (bez Polski) w 3 grupach: 1) Austria, Niemcy, Szwajcarja, 2) Czechosłowacja, Francja, Łotwa, 3) Szwecja, Anglja, Rumunja.

Wyniki meczów były następujące: **Anglja—Rumunja** 1:0 (0:0, 1:0, 0:0) największa sensacja turnieju! **Niemcy—Szwajcarja 1:1** (1:0, 0:1, 0:0). **Czechosłowacja—Francja** 1:1 (0:0, 0:0, 1:1). Czesi bez Maleckiego są znacznie słabsi. **Szwecja—Anglja 4:1** (0:0, 3:1, 1:0), **Austrja—Szwajcarja 2:2** (1:0, 1:1, 0:1). Po łatwem zwycięstwie **Czechosłowacji** nad początkującą **Łotwą 7:0, Szwecja** pokonała **Rumunję 4:0** 2:0, 1:0, 1:0), a **Francja—Łotwa tylko 1:0!**; do finału weszły: Austrja, Szwajcarja, Niemcy, Szwecja, Czechosłowacja, zaś do rundy pocieszenia: Anglja, Francja, Rumunja i Łotwa.

Wyniki finałowe: **Niemcy—Austrja 1:1** (0:0. 1:0. 0:1), **Austrja—Czechosłowacja** 3:0, (2:0. 1:0. 0:0), **Szwecja—Szwajcarja 1:1** (1:1, 0:0, 0:0).

W rundzie pocieszenia: **Łotwa—Rumunja 3:0** (2:0, 1:0, 0:0)! Olbrzymia sensacja.

ZMARLI W KRAKOWIE: Marja Tislowitz l. 51, **Jakób Jojne Katzenberg l. 68, Józef Dunkelblum l. 57.**

Ruch powstańczy w Mandżurji wzrasta

Londyn. 18. 3. (L) Ruch powstańczy wśród armji chińskiej w Mandżurji przeciw nowemu ustrojowi przybiera coraz większe rozmiary. W okolicy Charbina zbuntowane wojska chińskie zajęły kilka miejscowości. Także w okolicy Mukdenu gromadzą się powstańcy i zagrażaja miastu. Wedle niepotwierdzonych wiadomości wyjechał z Nankinu do Mandżurji chiński generał Tsaitingkai, który na miejscu zamierza zorganizować armję chińską przeciw nowemu rządowi mandżurskiemu.

* * *

Londyn. 18. 3. (L) Z Tokio donoszą, że rząd japoński przedłożył parlamentowi projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia nowej pożyczki w wysokości 50 miljonów jen na pokrycie wydatków wojskowych w związku z akcją zbrojną w Szanghaju i Mandżurji.

Aresztowania w Żywcu

Żywiec. 18. 3. Połończalnie donoszą: Obdukcja zwłok Józefa Szneidrowicza, lat 62 ze Sporysza, o którym doniesiono, że zmarł z ran, otrzymanych w czasie salwy w dniu 16 bm. wykazała, że denat zmarł skutkiem ataku serca, a nie od kuli, albowiem nie miał żadnych ran. Nazwisko drugiego rannego, zmarłego w szpitalu które mylnie podano: „Kolek Władysław", brzmi: Polak Władysław, lat 21, z Juszczyna. Ustalono także nazwisko zabitego. Jest nim Wojciech Adamus z Pietrzykowic, liczący lat 29, bezrobotny robotnik cegielniany.

W związku ze znanemi zajściami organa P.P. aresztowały i odstawiły do dyspozycji władz sądowych Engelhardta Józefa, lat 32, cholewkarza z Zabłocia, karanego już 10-miesięcznem więzieniem za działalność komunistyczną, Rittera Adolfa lat 26, ślusarza z Zabłocia, Halfusa Józefa, pomocnika handlowego z Czańca, pow. Biała, Wnętrzaka Zygmunta lat 25 ślusarza z Zabłocia, Turczalka Józefa lat 26, szewca z Leśnej, Łodziana Franciszka, robotnika, lat 23, karanego już 2-letniem więzieniem za zabójstwo i Pikońską Julię, lat 22, wyrobnicę, karaną już za kradzież. Dalsze dochodzenia w toku. Sędzia śledczy zawiesił nad wszystkimi rannymi, przebywającymi w szpitalu powszechnym w Żywcu, areszt śledczy.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni

Chrzanów. 18. III. Wczoraj około godz. 16-ej w czasie pracy w kopalni „Artur" robotnik Jakób Ślusarczyk, lat 36, ugodzony w głowę oderwanym kawałem węgla, poniósł śmierć na miejscu.

* * *

Chrzanów. 18. 3. Organa P.P w Rybnej przytrzymały Jana Wolarka lat 20 z Kamienia, Józefa Skoczylasa lat 20 i Stanisława Hacleja, lat 22 (obaj ostatni z Rusocic) za napad rabunkowy dokonany na osobie Marji Kapusta z Kamienia na drodze miedzy Brodłą a Kamieniem w dniu 14 bm. Aresztowanych, którzy przyznali się do winy, odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

—oṡo—

Wyrok na sprawców chuligańskiego napadu

Królewiec. 18. 3. PAT Jako epilog sprawy głośnego napadu bojówki hitlerowskiej na obywateli polskich Dawida i Różę Abkiewiczów, w Królewcu odbyła się rozprawa przeciw trzem sprawcom tego napadu. **Napastnicy zostali skazani na 4, 3 i 2 miesiące więzienia.**

Ile kosztowały wybory w Niemczech?

Frankfurt n. Menem 18. 3. PAT. Tutejsza prasa oblicza koszty ostatnich wyborów prezydenta Rzeszy niemieckiej na sumę około 20000000 marek, z czego na państwo, poszczególne kraje i gminy przejęły 3000000, pozostałe koszty ponoszą zarządy partyj. Kasy partyjne są prawie opróżnione, tak, że propaganda przedwyborcza w związku z 10 kwietnia ma być mniej intenzywna.

Reprezentacja Agencji Żydowskiej w Warszawie otrzymała telegram z Konstantynopola **od uczestników wycieczki z Polski do Palestyny.** Jak wiadomo, w skład wycieczki wchodzi 400 osób. **Wycieczka przebyła już Dardanele.**

Polska w światowym kartelu potasowym

Warszawa. 18. 3. PAT. Dnia 16 bm. podpisana została w Warszawie umowa między Towarzystwem Eksploatacji Soli Potasowych, które go właścicielem w 96 proc. jest Bank Gospodarstwa Krajowego, a następującemi Towarzystwami: Kali-Syndikat, Societe Commerciale des Potasses d'Alsace, Mines Dominiales de Potasse d'Alsace i Mine de Kali Sainte Therese. Na zasadzie powyższej umowy weszła Polska w charakterze równego kontrahenta do światowego porozumienia potasowego. Celem umowy było unormowanie warunków eksportu polskich soli potasowych, jakoteż warunków ewentualnego importu potasu zagranicznego.

Nowe rejony polskie w sowietach

Moskwa. 18. 3. PAT. Rejon Kojdan na mińszczyźnie wydzielony został jako rejon polski. Pomiędzy 25 marca a 20 kwietnia br. przeprowadzone będą wybory do nowych władz rejonowych, a w dniu 25 kwietnia ma się odbyć nadzwyczajny zjazd rady. W rejonie zasławskim przyznano charakter polski dwom gminom, a mianowicie nazadłuszczeńskiej i hucianskiej.

Katastrofalna powódź w okręgu kubańskim

Moskwa 18. 3. PAT. Powódź na Kubani spowodowana wylewem rzeki Kubany przybrała katastrofalne rozmiary. Wezbrane wody zniszczyły wały ochronne, zalewając coraz to nowe przestrzenie. Zgórą 10000 ha uprawnych gruntów znajduje się pod wodą. Ostatnio zalany został kołchoz im. GPU. w okolicy Adygeja. Woda zniosła szereg mostów łączących poszczególne stanice. Nadesłano z Rostowa i Noworosyjska łodzie ratunkowe, które ewakuują ludność i mienia zagrożonych powodzią mieszkańców. Ofiarom powodzi okazywana jest pomoc rządowa. Wyrządzone przez żywioł straty sięgają już miljonów rubli.

Londyn - Paryż w półtorej godziny

Londyn 18. 3. PAT. Dystans pomiędzy Londynem a Paryżem z lotniska londyńskiego Croydon do lotniska le Bourget przebył w półtorej godziny p. Paul Weyller. Przelot ten odbywał się na nowym płatowcu, zaopatrzonym w trzy motory, posiadającym kabinę na 12 pasażerów Przeciętna szybkość wynosiła 136 i pół mil angielskich na godzinę.

Międzynarodowe zawody hokejowe w Berlinie

Berlin. 18. 3. PAT. Ostatnie rozgrywki między narodowe w hokeju na lodzie o mistrzostwo Europy przyniosły wyniki następujące: Niemcy—Austrja 1:1 (0:0, 1:0, 0:1), Francja—Łotwa 1:0 (1:0, 0:0, 0:0), Austrja—Czechosłowacja 3:0 (2:0 1:0 0:0).

Moskwa 18. 3. PAT. Leningradzka GPU. aresztowała 2 obywateli sowieckich, którzy mieli wykoleić pociąg osobowy pomiędzy stacjami Mołoskiewicze — Ruda na linji bałtyckiej. Jeden z nich skazany został na karę śmierci, drugi na 5 lat więzienia i 5 lat dodatkowego zesłania.

Pierwsza monografja Maurycego Gottlieba

Wystawa Pamiątkowa Dzieł Maurycego Gottlieba, którą szczyci się obecnie kulturalny Kraków, dała także impuls do wydania pierwszej, obszerniejszej monografji artysty. Jest nią wydana staraniem Komitetu Wystawy „Biografja artystyczna", pióra prof. Mojżesza Waldmana, odbita w Drukarni Narodowej w Krakowie.

Dla wielbicieli talentu Gottlieba publikacja ta, zaopatrzona w 58 reprodukcyj jednobarwnych oraz jedną ilustrację rotograwurową i jedną planszę czterokolorową, wkońcu dwie fotografje artysty, stanowi cenną pamiątkę po trwającej obecnie w Muzeum Narodowem Wystawie.

Prof. Waldman, dobrze znany czytelnikom naszym z szeregu recenzyj i artykułów z dziedziny sztuki, pojął nader trafnie swe zadanie i na podstawie 107-u listów Gottlieba, udzielonych Komitetowi przez Rodzinę stworzył niezmiernie żywy obraz wielkiego malarza żydowskiego, uwypuklając po raz pierwszy postać Gottlieba jako artysty i człowieka. Barwny styl, serdeczne wniknięcie w przeżycia artysty i głębokie oświetlenie jego twórczości malarskiej tłomaczą bardzo życzliwe przyjęcie, z jakiem monografja Gottlieba spotkała się wśród publiczności krakowskiej.

Pragnąc rozpowszechnić cenną tę publikację, zdecydował się Komitet sprzedawać ją w czasie trwania Wystawy w cenie własnych kosztów, tj. po 5 zł. za sztukę.

Wobec niewielkiego nakładu liczy się Komitet z rychłem wyczerpaniem zapasu, gdyż 200 sztuk wysłano do Lwowa dla tworzącego się tam komitetu wystawowego, a pewna ilość egzemplarzy zamówiona została do Wiednia oraz do Paryża.

Zamówienia na większe ilości przyjmuje Komitet Wystawy (Muzeum Narodowe), pojedyncze sztuki są do nabycia na Wystawie.

Morze źródłem prądu elektrycznego



Technik niemiecki Erich Röder wystąpił ostatnio z sensacyjnym projektem, wydobywania elektryczności z fal morskich. Okrągły prom, zakotwiczony na dnie morskim, ma być zanurzony tuż pod powierzchnię wody. Nad wodą ma się unosić sześć półokrągłych pływaków, które potrącane ciągłym ruchem fal morskich, mają przez tarcie jednej powierzchni wytwarzać prąd elektryczny. Wytworzony w ten sposób prąd, będzie zapomocą kabla podwodnego przesyłany na ląd. W środku planowanego urządzenia ma być wybudowana wieża radjowa, która będzie równocześnie latarnią morską oraz mieszkaniem dla obsługi całego przedsiębiorstwa. Na zdjęciu widzimy wynalazcę wraz z modelem.

PALERMO A. Rothe
to owoce w cukrze na sposób włoski wykonane w fabryce Kraków, Sławkowska 20

WOLNE POSADY

Buchalterka z korespondencją polsko-niemiecką — oraz praktykantka sklepowa zostaną zaraz przyjęte. „Pałac Pończoch“ Florjańska 31. 775x

POSAD POSZUKUJĄ

NIE wyrzucać szmatek, starej garderoby, z których wyrabiam ładne, trwałe chodniki i dywany: Langsam, Kraków, Bożego Ciała 29.

Rutynowany buchalter bilansista i korespondent polsko-niemiecki poszuku je zajęcia na 2 godziny po południu. Łaskawe zgłoszenia pod „H. W.“ do Adm. N. Dz. 356g

RÓŻNE

Wszyscy — mieszkańcy Krakowa wiedzą. że największy wybór ostatnich nowości powieściowych — posiada tylko **„Kultura“** wypożyczalnia książek Tomasza 25 róg Szpitalnej. Urzędnicy uczniowie bez kaucji. 736m

Bank dla Handlu i Przemysłu Stow. zarej. z ogr. odpow. w Bochni wzywa swoich wierzycieli aby najdalej do roku od ostatniego ogłoszenia zgło sili swoje wierzytelności do powyższego Banku na ręce likwidatora tegoż Banku p. Mojżesza Silbigera w Bochni. 725

Administrację domów i realności w Berlinie przyj muje spensjonowany urzędnik bankowy stale zamieszkały w Berlinie. Referencje do dyspozycji. — Zgłoszenia: A. Wechsler, Berlin-Charlottenburg Gervinusstr. 5 Grth. links. 704v

Ostrzeżenie. Ostrzega się przed przyjęciem wek sla na 280 Zł wystawionego przez Pana Tadeusza Schrotta, Filipa 3, płatny 7 kwietnia, żyrowany przez Firmę Marja Winzenz, który został skradziony Józefowi Chlebdzie, Kołetek 19 347g

Spólnika (czki) do intratnego interesu z kapitałem Zł 4000 do 5000 poszukuję. Zgłoszenia pod „Zysk“ do Adm. N. Dz. 737x

Kostjumy purimowe, suknie wieczorowe, ślubne wypożycza — Zakład krawiecki Kraków, Gertrudy 21. 358g

„Józia“ Truskawiecka. Najlepsza woda stołowa, naturalna, radioaktywna, musująca, orzeźwia, wzmacnia, leczy. Do nabycia w każdej aptece, droguerji. Skład główny: ul. Czarnowiejska 15. 744x

Ogłoszenie Towarzystwa Kredytu Kupieckiego w Sędziszowie ogłasza, że Towarzystwo zostało rozwiązane i zlikwidowane, wzywa wierzycieli aby w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia zgłosili pretensje jakie im przysługują do Towarzystwa. Sędziszów, dnia 15/3 1932. Towarzystwo Kredytu Kupieckiego w Sędziszowie stowarz. zarej. z ogran. poręką w likwidacji.
1000x Herman Faust.

Zgubioną książeczkę — Kasy Chorych unieważniam. Abraham Arnsohn, Kraków. 355g

NAUKA I WYCHOWANIE

Kwalifikowana nauczycielka doktór filozofji udziela lekcyj angielskiego. niemieckiego (konwersacja, literatura, korespondencja handlowa) po cenach niskich. Zgłoszenia: Jasna 5/1. ofic. drzwi 10 godz. 10—3. 347g

MATRYMONJALNE

Panna, akademickie wykształcenie. dobre stanowisko w Krakowie, mająca 4.000 dolarów, połowa gotówką, pozna kulturalnego odpowiedniego wykształconego na stanowisku pana do lat 45. Zgłoszenia Kraków skrytka 351 748p

ZDROJOWISKA

W Szczawnicy-Zdroju do wydzierżawienia na sezon letni, elegancki pensjonat rytualny, dwie przepiękne sale jadalne, nadające się na dancing, piękny ogród kwiatowy, nowo urządzone światło elektryczne, w centrum Zdrojowiska, tylko ludziom fachowym. Gotówka wymagana. Bliższych informacji udzieli z grzeczności Dr. Stefan Jekel adwokat w Krościenku n/D. 592v

LOKALE

Lokal suterynowy, jasny z elektrycznem oświetleniem, 5 ubikacji — zaraz do wynajęcia. Wiadomość Koletek 3 u właściciela godzina 2—3. 358g

Komfortowe mieszkanie 3 i 2 pokojowe do wynajęcia Kraków, Batorego 7. Telefon 149 13. 611x

2 duże pokoje, kuchnia pełny komfort w dzielnicy VIII. korzystnie do wynajęcia. Wiadomość: Droguerja Stiela, Kraków-Podgórze, Rynek 14. 628x

Małżeństwo poszukuje od 1 kwietnia jasnego dużego pokoju z używaniem kuchni ewent. z telefonem w okolicach Podzamcze, Groble, początek Straszewskiego, Zwierzynieckiej i t. p. Zgłoszenia pod „Malarz“ do Adm. Now. Dz. 352g

Pokój dla 2 panów lub pań z utrzymaniem ewent. bez do wynajęcia. Dietla 111, m. 7. 272

Magazyn lub pracownia do wynajęcia w Krakowie przy ulicy Poselskiej 9. 712v

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“. Kraków Podgórze. ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

SYPIALNIE
JADALNIE
GABINETY
NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJTANIEJ
SCHOR
KRAKÓW RYNEK gł. 5 I p.
wejście SIENNA 2

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser, Starowiślna 21. Tel. 171 09 692



PIANINA w nieporównanej jakości także na raty. poleca po cenach fabrycznych zniżonych, dlatego bezkonkurencyjnych.
FABRYKA PIANIN B. SOMMERFELD Bydgoszcz
SKŁAD FABRYCZNY
Kraków, Rynek Gł. 5 wejście SIENNA 2. — Obok Kościoła Marjackiego. — TELEFON Nr. 172-71

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Krakók—Podgórze, Rękawka 3. — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

NAJPIĘKNIEJSZE **MEBLE KUCHENNE** przedpokojowe i dziecięce na raty i najtaniej poleca ENGELSTEIN i OFFNER ul. Szczepańska 5

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe. w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład. ul. Sebastjana 7. 595x

Sprzedam prawie nową Wirówkę do pralni 60×40 na poped mechaniczny Kraków, ul. Zabłocie 5 „Solidność“. 361g

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Griferowa. Kraków. Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x



Fabryczny magazyn wózków „KON-KON“ innych Kraków, Szpitalna 11

PANI BĘDZIE DOBRZE UBRANA zaopatrując się w modny wiosenny kapelusz wprost 514 w składzie fabrycznym f-y S. WIENER Kraków Stradom 5 Ogromny wybór — ceny najniższe

RADJOAMATORZY
SENSACYJNA ZNIŻKA CEN
Odbiorniki radjowe oraz wszelki radjosprzęt sprzedajemy po cenach znacznie zniżonych. Na lampy radjowe wszelkich typów dajemy najwyższy rabat. Żądajcie bezpłatnie nowego cennika ze zniżonemi cenami. Z powodu likwidacji działu gramofonowego sprzedajemy gramofony, membrany oraz wszelkie dodatki poniżej cen kosztu. **Korzystajcie z okazji.**
Feliksa Laksbergera Synowie Kraków, Gertrudy 7 Tel. 104-94



50% taniej kupuje się wprost we fabryce bielizny „Paw“ Kraków, Florjańska 4. Pierwszorzędny krój bielizny męskiej także na miarę

ADOLF EDER
Kraków, pl. Dominikański 2
skład komisowy fabryki sukna
S. TUGENDHAT jun. BIELSKO-BIAŁA
rok założenia 1889 741 rok założenia 1889
poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze materjały po cenach fabrycznych.

Praktyczny, 6-tygodniowy kurs gotowania i pieczenia dla Pań wraz z nauką sałatek i kanapek rozpocznie się dnia 21 b. m. w szkole Ogniska Pracy. Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły, ul. Mikołajska 9, codziennie. z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1 Tel. 158-21. Cały kurs wraz z prowiantem zł. 36'50. — **Przyjmuje się również opłatę w bonach.**

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!!

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ“ Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podworcu. 201e

Najnowsze materjały **tapicersko-dekoracyjne** portjery, firanki, kapy, dywany, chodniki itp. poleca hurtowniei częściowo **H. FISCHMAN Kraków, Grodzka 13. Telefon 181-43** 746

TROCHĘ HUMORU



— Czy sprzedał pan co od czasu, gdy zaczął pan malować?
— Owszem: zegarek i zarzutkę.

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartał. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'35. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana